**Nr. 145.** NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Sobota 19 Czerwca 1920.** **Rok XXXIX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 504 Mk | 252 Mk | 126 Mk | 42 Mk |
| z odnoszeniem do domu | 540 | 270 | 135 | 45 |
| W Polsce: z przesyłką pocztową | 576 | 288 | 144 | 48 |
| W innych państwach | 600 | 300 | 150 | 50 |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. — Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

# NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy“, — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Kopcza i A. Salomonowny), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kupczyka, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 11; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie M. Rosenbach. — W Wiedniu Rudolf Mosse [illegible] — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Warszawie [illegible], Hamburg, Kopenhaga i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako obiasowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

## Czerwony niedźwiedź i syty wieloryb.

Kraków, 18 czerwca.

W Izbie gmin Lloyd George z wielką energią oświadczył, że bierze na siebie całą odpowiedzialność za skutki rokowań z Krassinem, ponieważ idzie tu tylko o stosunki handlowe, które można i należy utrzymywać z każdym bez względu na jego przeszłość, sposób myślenia i zamiary na przyszłość. Zapytany zaś, co sądzi o stosunku Anglji do wojny polsko-rosyjskiej, premjer angielski odpowiedział, że nie chce wypowiadać się w tej sprawie obszernej, lecz może stwierdzić, iż jego zdaniem „Polska znajduje się na złej drodze“... Chciałby bardzo mylić się w tej mierze, ale takie ma przekonanie.

Przez swoje rokowania z sowietami Anglja popadła w sprzeczność z tendencjami Francji. Zaostrzają się one coraz bardziej. Francja bowiem obawia się utraty swoich wierzytelności rosyjskich, których uznania i wypłaty odmawiają bolszewicy. Z tego powodu Francja pragnęłaby upadku rządów bolszewickich i widzi bardzo chętnie każdego, o którym sądzi, że działaniem swojem przyczynia się do tego upadku. Natomiast rokowania angielskie z Krassinem muszą doprowadzić do wznowienia i utrwalenia rządów bolszewickich, razem z tem zaś do ostatecznego upadku nadziei dla Francji na odzyskanie jej miljardów rosyjskich. Mimo to wszystko Anglja woli powaśnić się nawet z Francją, niż zaniechać rokowań z Krassinem. Dlaczego?

Z tych samych powodów, dla których Anglja do niedawna ponosiła lwią część wydatków i ofiar, połączonych z organizowaniem wypraw antybolszewickich, teraz szuka ona porozumienia z bolszewikami. A powody te tkwią w niebezpieczeństwie, jakiem bolszewicy zagrażają Anglji na terenie azjatyckim. — Chcąc zażegnać to niebezpieczeństwo, rząd angielski najprzód próbował środków gwałtownych i wojennych. Przekonawszy się jednak, że nie prowadzą one do celu, chce się teraz za wszelką cenę ułożyć. Dzięki temu możliwem jest na pozór niezrozumiałe zupełnie zjawisko, że delegat bolszewicki może w Londynie nietylko układać się, lecz stawiać twarde warunki, które po dłuższym lub krótszym targu są przyjmowane. Krassin bowiem łączy je stale z wyraźną groźbą, że w razie odrzucenia tych warunków rządy sowieckie wrócą do swej działalności azjatyckiej, potęgując ją odpowiednio.

Jakież to atuty posiada rząd bolszewicki w swojej grze z Anglją tak skuteczne, że zmuszą rząd tego najpotężniejszego dzisiaj imperjum świata, panującego nad przeszło jedną czwartą częścią rodzaju ludzkiego, nietylko do układania się, lecz także do przyjmowania warunków. Otóż atuty te polegają na tem, że rząd bolszewicki może, przynajmniej rząd angielski obawia się, że może, zrewolucjonizować ludność mahometańską, indyjską i chińską całej Azji przeciw rządom angielskim.

Niedawno „Times“ ogłosiły bardzo obszerne sprawozdanie o działalności rządu bolszewickiego w tym kierunku. Oto najważniejsze fakty.

Bardzo prędko po zainstalowaniu się swojem rząd bolszewicki zwrócił baczną uwagę na Azję środkową i zachodnią, znajdującą się w sferze eksploatacji kapitału angielskiego. Kraje te obszerne, zamieszkane przeważnie przez ludność mahometańską, wzburzoną sposobem, w jaki zwycięska koalicja obeszła się z państwami mahometańskimi, stały się też odrazu terenem agitacji i politycznej ekspanzji bolszewickiej.

Przy wschodnim departamencie komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych w Moskwie założono Ligę wyzwolenia narodów mahometańskich, która od rządu sowieckiego otrzymuje po pięć miljonów rubli w złocie miesięcznie na cele propagandy i rewoltowania narodów mahometańskich przeciw panowaniu państw europejskich. Do Ligi mogą należeć wszystkie bez wyjątku narody mahometańskie. Pod koniec marca b. r. należeli do niej: nacjonaliści Egiptu, nacjonaliści Turcji, partja „jedności i postępu“, t. j. młodoturcy, patrjoci indyjscy, patrjoci Afganistanu, związek mahometan kaukaskich, kongres mahometan rosyjskich, wreszcie liga narodów Persji. Siedzibą centralnego komitetu Ligi jest Moskwa. Na czele jego stoją tak wybitni działacze mahometańscy, jak Agezurajew, Gadżew, Merdżimekon i inni. — Współpracują z nimi Karagan, Brawin, Wozniesieńskij i inni wybitni bolszewicy.

Dla ułatwienia swojej roboty Liga podzieliła się na dwa podkomitety. Jeden z nich noszący miano „Wschodniego Komitetu Centralnego“ dozoruje wszystkie organizacje w Persji, za Kaukazem, w Anatolji, w Afganistanie i w Indjach, a siedzibę swoją ma w sztabie wojsk Kemala paszy. Drugi zwany »centralnym komitetem Europejskim« ma siedzibę w — Berlinie (sic!) i prowadzi stąd propagandę w całej Europie i Afryce. Liga moskiewska wydaje swój organ w języku tureckim, tatarskim, arabskim i perskim, tudzież w sześciu językach indyjskich i rozdaje go bezpłatnie. Każdy z wymienionych komitetów dzieli się znowu na sekcje narodowe, na czele których stoją wypróbowani i teoretycznie wykształceni bolszewicy, dysponujący wszystkiemi środkami propagandy i nieograniczonemi kredytami. Obok tych politycznych agentów i emisarjuszy komitet wysyła do rozmaitych krajów azjatyckich także specjalnych instruktorów wojskowych z wiedzą oficerską a z przekonaniami bolszewickiemi. Wielką rolę odgrywają w tym względzie robotnicy kwalifikowani z Putiłowskich fabryk broni, którzy, posiadając potrzebną wiedzę matematyczną, są instruktorami dla artylerji, zakładają w krajach azjatyckich fabryki amunicji i arsenały, przygotowują przyszłe kadry czerwonych wojsk azjatyckich.

Cała ta propaganda wzrosła bardzo znacznie, kiedy bolszewicy usadowili się na stałe w Turkiestanie. W stolicy jego, Taszkiencie, założyli oni pięćdziesiąt szkół dla agitatorów, którzy odbywszy swoje studja, rozjeżdżają się stosownie do języków, któremi władają, po wszystkich krajach Azji od Chin aż po Anatolję. — Z Taszkientu też poprowadzono bardzo energiczną akcję w celu pozyskania Afganistanu, — co się też udało. Wpływy bolszewickie w tym kraju są niewątpliwie dominujące. W Kabulu rezyduje stałe misja bolszewicka. W skład zaś jej wchodzi między innymi niejaki Mahendra Pratap Ping, który tytułuje się »szefem tymczasowego rządu indyjskiego«.

Oddziaływanie tak bliskiego ośrodka bolszewickiej propagandy na stosunki indyjskie dawno już dało się odczuć rządowi angielskiemu w postaci mnożących się buntów ludności, jak dotąd krwawo tłumionych, ale nie mniej mnożących się coraz bardziej. Najbardziej bezpośrednie niebezpieczeństwo jednak przedstawia współdziałanie bolszewików z patrjotami tureckimi. Operujący w Asserbejdżanie i Kurdystanie Enwer pasza pozostaje w najściślejszych stosunkach z centralą bolszewicką w Taszkiencie. Zaś przy sztabie Kemala paszy, operującego w Antolji i w bezpośredniem sąsiedztwie Konstantynopola znajduje się — jak wspomniano — Komitet Centralny. Zresztą propaganda bolszewicka daje się odczuwać coraz wyraźniej we wszystkich niemal państwach azjatyckich. Ostatnio nawiązał ścisłe stosunki z rządem moskiewskim znakomity rewolucjonista chiński dr Sunjatsen. Także i Afryka nie jest wolna od tych wzrastających wpływów. Nie mówiąc już o Egipcie i Trypolisie tudzież o Sudanie, gdzie teraz właśnie wrze przeciw Anglikom wielkie powstanie, propaganda bolszewicka zaczyna przejawiać się wśród ludów mahometańskich zachodniej Afryki od Maroka, sięga także daleko na południe.

Propaganda ta, popierana wszystkiemi środkami rządu sowieckiego, rozwijając się na gruncie nienawiści ujarzmionych do najeźdźców, budzi też przedewszystkiem w Anglji najżywsze obawy, bo Anglja ma niewątpliwie najwięcej do stracenia w tym względzie.

Po rozbiciu Denikina i po ostatecznym upadku wszystkich organizowanych na peryferji Rosji przedsięwzięć antybolszewickich, kiedy na domiar złego bolszewicy zajęli północną Persję, wypierając z niej słabe i zdemoralizowane załogi angielskie, niebezpieczeństwo to wzrosło ogromnie. Dla zażegnania go polityka angielska gotowa też uczynić wszystko, czego od niej żądają i płacić każdą żywą skórą, byle nie swoją.

Lloyd George skonstruował sobie znaną teorję zwalczania bolszewizmu przez jego ekonomiczne — poparcie. Wyobraża on sobie, że akcja bolszewicka, że cała propaganda antyeuropejska, prowadzona z Moskwy, jest wynikiem przedewszystkiem rozdrażnienia, spowodowanego opłakanym stanem ekonomicznym Rosji. Spodziewa się też premjer angielski, że kiedy bolszewicy porosną w piórka, kiedy Rosja europejska dźwignie się z upadku ekonomicznego, odpadnie jej chętka zajmowania się Azją. Może wróci ona wtedy do swoich planów i celów w Europie. Z dwojga zaś złego — czy Rosjanie mają siedzieć w Kabulu czy np. w Pradze, kupiecka polityka angielska uważa to drugie niewątpliwie za mniejsze...

Rząd bolszewicki ma jasną świadomość siły atutów swoich wobec Anglji. To też nie jest pozbawionym humoru widok, jak w czasie toczących się właśnie rokowań z Krassinem, Lenin delegatom angielskim, którzy bawili w Moskwie, wręcza swoje orędzie do narodu angielskiego, wymyślając w niem okropnie całej burżoazji angielskiej i wzywając proletarjat tamtejszy, aby natychmiast tworzył rządy sowieckie. Jako akompanjament do układów między Anglją a bolszewicką Rosją jest to dokument w każdym razie bardzo charakterystyczny. Ale trzeźwi Anglicy umieją głuchnąć, kiedy potrzeba, i nie słyszą nawet najgłośniejszych rzeczy, jeżeli im wypada z rachunku, że należy ich nie słyszeć...

Jednem słowem walka stara i przysłowiowa już między wielorybem a niedźwiedziem rozpoczęła się na nowo, z tą różnicą, że wieloryb obciążył swój olbrzymi żołądek połknięciem dalszych półtora miljona kilometrów kwadratowych kolonij z 50 miljonami ludności, niedźwiedź zaś przemalował się na czerwono i budzi tak bardzo niebezpieczny zachwyt w ciżbie narodów azjatyckich.

Wieloryb starał się niedźwiedzia zdusić. Ale ponieważ mu się to nie udało, przeto usiłuje go teraz ugłaskać i utuczyć, aby go w dobrym humorze utrzymać. Przyszłość i to może nie tak daleka okaże, co z tego wyniknie.

## P. Brejski otrzymał misję utworzenia gabinetu.

KOMUNIKAT N. P. R.

**Warszawa,** 17 czerwca. (PAT). Godz. 13 m. 50. **Plenum klubu poselskiego narodowej partji robotniczej** wraz z zarządem stronnictwa odbywało wczoraj i dzisiaj naradę nad sytuacją polityczną, jaka powstała wskutek powierzenia prezydentowi ministrów Skulskiemu misji utworzenia nowego gabinetu. Po skończonych obradach wydano następujący komunikat:

Klub poselski N. P. R. zważywszy, że **między klubem P. S. L. i Narodowem Zjednoczeniem Ludowem istnieją jeszcze niewyrównane różnice,** które bez porozumienia tych klubów mogłyby uniemożliwić pracę gabinetu prezydenta Skulskiego, opartą przedewszystkiem na współdziałaniu wyższych klubów, poleca swojemu prezydjum **przeprowadzenie pertraktacyj z klubem P. S. L. i N. Z. L. w sprawie sformułowania programu,** projektowanego przez gabinet Skulskiego.

KOMUNIKAT P. S. L.

**Warszawa,** 17 czerwca (PAT). Klub P. S. L. przeprowadził dzisiaj dłuższą naradę nad propozycjami, poczynionemi mu ze strony prezydenta ministrów Skulskiego, a dotyczącemi udziału klubu w utworzeniu większości. Klub wydał następujący komunikat:

Prezydent Skulski zwrócił się do P. S. L. z propozycją współdziałania przy tworzeniu nowego rządu, bez jasnego określenia programu tego rządu. **Klub P. S. L. stoi na stanowisku, że tworzenie w obecnej chwili rządu bez programu, tak samo i rządu urzędniczego, nie odpowiada powadze sytuacji.** Natomiast P. S. L. gotowe jest wziąć udział w rządzie, który będzie miał demokratyczny program, zdecydowane stanowisko w najważniejszych aktualnych kwestjach politycznych, społecznych, a **przedewszystkiem w sprawach polityki zagranicznej, konstytucji, reformy rolnej i planie aprowizacyjnym.**

KOMUNIKAT LEWICY P. S. L.

**Warszawa,** 17 czerwca (PAT). Klub lewicy P. S. L. ogłosił następujący komunikat: Z powodu pojawienia się w prasie, oraz w komunikacie zarządu klubu Piastowców niezgodnego z prawdą twierdzenia, dotyczącego stanowiska klubu lewicy P. S. L. wobec próby tworzenia większości lewicowej i opartego o nią gabinetu, zarząd klubu lewicy P. S. L. stwierdza, że od samego początku przesilenia zajmował stale zdecydowanie przychylne stanowisko wobec dążności do stworzenia większości lewicowej i opartego o nią rządu, o czem też oficjalnie powiadomił marszałka i inicjatorów tej koncepcji, że jednak klub lewicy P. S. L. przy tej sposobności zastrzegł się, iż z blokiem stronnictw tej większości ściśle się nie zwiąże i do rządu tego przedstawiciela swego nie wyśle. Na to stanowisko klubu wpłynęły następujące okoliczności: 1) W stosunku do Piastowców należało zachować pewną ostrożność, ile że po smutnych doświadczeniach z tą grupą na terenie sejmowym poczynionych, klub sceptycznie zapatruje się na szczerość i trwałość lewicowych zamierzeń i przedsięwzięć prezydjum tejże grupy; 2) Wiadomem było, że bez klubów pracy konstytucyjnej i grupy mieszczańskiej niema arytmetycznej podstawy większości, oraz, że grupy w zasadniczych sprawach, jak konstytucja i reforma rolna, nie zechcą uzgodnić swojego programu z programem stronnictwa włościańskiego i robotniczego, wobec tego trwała współpraca z temi grupami byłaby problematyczną; 3) Wreszcie grupa nie mogła pominąć uchwały Rady naczelnej lewicy P. S. L. z dnia 5 bm., przyjętej również i przez zjazd ludowy w Warszawie w dniu 6 bm., która kategorycznie żądała od klubu lewicy P. S. L. dołożenia w Sejmie starań, by system gospodarki aprowizacyjnej oparty został na zasadach wolnego handlu ziemiopłodami.

KOMUNIKAT NAR. CHRZ. KL. ROB.

**Warszawa,** 17 czerwca (PAT). Narodowo chrześcijański klub robotniczy wydał komunikat **następujący:**

Dnia 17 bm. o godz. 11 rano odbyła się konferencja przedstawicieli narodowego klubu chrześcijańskiego robotniczego ks. Kaczyńskiego i Gdyka z p. Skulskim w sprawie utworzenia gabinetu. Tegoż dnia popołudniu odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Rady naczelnej narodowego chrześcijańskiego stronnictwa pracy, na którem odbyły się narady w sprawie propozycji Skulskiego w sprawie wejścia do rządu. Stronnictwo uzależniło wysłanie swoich członków do rządu od spełnienia dwóch warunków: po pierwsze w zakresie polityki zagranicznej **inkorporacja ziem wschodnich,** zaś do czasu tego utworzenie ministerstwa ziem wschodnich, po drugie w sprawach aprowizacyjnych całkowity **sekwestr zboża.**

Z OSTATNIEJ CHWILI.

**Warszawa,** 18 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu **odbyć się miała narada prezydjów N. Z. L. i P. S. L., jednak nie doszła ona do skutku,** a to z tego powodu, że **p. Skulski przedtem jeszcze złożył misję tworzenia gabinetu.** Mianowicie o godz. 3 popołudniu p. Skulski wysłał **do Naczelnika państwa list,** w którym między innemi powiedziano:

»Wobec sytuacji sejmowej nie widzę dla siebie możności utworzenia rządu. Proszę przeto p. Naczelnika państwa o niepowierzanie mi tej misji«.

Odpis tego listu p. Skulski wysłał do marszałka Sejmu.

Korespondent Wasz rozmawiał z p. Skulskim niezwłocznie po wysłaniu wspomnianego listu. Zapytał go, **co skłoniło go ostatecznie do złożenia powierzonego mandatu.**

P. Skulski odpowiedział:

Narodowa P. Rob. nie wypowiedziała jasno swego stanowiska w sprawie projektowanej przezemnie **koncepcji rządu, opartego na doborze fachowców z Sejmu i poza Sejmu,** uzależniając swe stanowisko od ściślejszego porozumienia się P. S. L. z N. Z. L., natomiast P. S. L. **zaproponowało rozpoczęcia pertraktacyj programowych.**

Wobec tego, że program rządu, który miałem tworzyć, był stronnictwom zakomunikowany i opierał się na **konieczności państwowych, zupełnie jasnych i bezspornych,** inne zaś sprawy, jak konstytucja, reforma rolna, polityka zagraniczna były już dawno szczegółowo omówione między stronnictwami, stanowiącemi większość dawnego rządu, a **sprawę aprowizacyjną** zdecydowałem się załatwić na tych podstawach, jakie były wypracowane przez **komisję porozumiewawczą 5 stronnictw,** doszedłem do przeświadczenia, że **w dziesiątym dniu przesilenia rozpoczynanie jałowej dyskusji na temat uzgodnienia wzajemnych programów nie prowadzi do celu.** Nie mogłem przeto przyjąć misji utworzenia rządu.

**Marszałek Sejmu** po otrzymaniu listu p. Skulskiego **niezwłocznie udał się do Belwederu.** Po pewnym czasie wrócił do Sejmu, konferował krótko **z p. Brejskim, który po tej konferencji samochodem marszałka pojechał do Naczelnika państwa.**

Konferencja Naczelnika państwa z p. Brejskim trwała parę godzin, poczem p. Brejski po powrocie z Belwederu zjawił się o godz. 10½ wieczorem w gmachu sejmowym w klubie sprawozdawców parlamentarnych i zgromadzonym tam dziennikarzom zakomunikował, że **Naczelnik państwa powierzył mu misję utworzenia gabinetu. P. Brejski propozycję przyjął** i o-

# STRACEŃCY

KRWAWA KARTA Z POWSTANIA STYCZNIOWEGO NA RUSI.

(Dokończenie).

Po promiennym poranku w Motowidłówce, gdzie dość przychylnie ich witano i na pożegnanie z nimi bratano się, już w przejeździe przez Chwastówek i miasteczko Chwastów (niesłusznie nazywane Fastów) spotkali obojętność, a nawet pomruk niechęci. W pierwszej z tych miejscowości odczytali „hramotę“, którą tłum nader liczny wysłuchał spokojnie, ze zdumieniem, iż taka garstka porywa się na przewrót jakiś wielki, lecz przez nich niezrozumiały. W miasteczku nikt na nich ręki nie podniósł, gdyż miejscowy „Stanowy prystaw“ (naczelnik policji) zabarykadował się w swem mieszkaniu, wraz z policjantami, trzymając się taktyki wyczekiwania. Tymczasem noc zapadła; druga noc podróży. Jechali w kierunku sobie nieznanym, bez przewodnika i bez mapy tej okolicy.

Noc, podobnie jak uprzednia, ciemna była, co się przyczyniło do wpadnięcia z wozem w wielką fosę, którą świeżo, z rozkazu rządu, przekopano drogą. Zasypali wprawdzie nasi Straceńcy ów rów, by drugi wóz mógł przejechać, ale pierwszy zupełnie połamał się. Znużenie oddziału było wielkie; powiększyły je zasypywane fosy i bezsenność drugiej nocy. — Właściwie noc bezsenna nie była druga, ani trzecią; było ich więcej; bo ta młodzież ofiarna, pełna zapału, cały szereg poprzednich dni przed wyruszeniem z miasta przygotowywała się do tej wyprawy, nikim się nie posługując. Na jej barki niejeden trud fizyczny spadał, do którego wcale nie była przygotowaną, a przytem odbyła mil kilkanaście prawie bez wypoczynku. Nic dziwnego, że drugi poranek podróży zastał ją śmiertelnie znużoną. Drugi ten poranek — niedziela, 10 maja — spotkał tę znużoną garstkę zwiastunów wolności we wsi Sołowiówce (leżącej już w powiecie Radomyslskim). Wieś roiła się od tłumów wieśniaków zmobilizowanych przez policję w celu zatrzymywania lub łapania powstańców i wogóle wszystkich, którzyby się im podejrzanymi wydali.

Garstka wchodzących do wsi powstańców, którzy przeważnie szli pieszo, od czasu stracenia wozu w lesie, na przekopanym gościńcu, otoczoną została w jednej chwili falą chłopstwa o groźnej postawie. Uderzono w dzwony cerkiewne na alarm. Pozycja stała się groźną. Lud ogromną masą zalał garstkę młodzieńców, oświadczając, że ich zatrzyma i odda w ręce wojska moskiewskiego, które ma wkrótce nadejść... Jurjewicz chciał przez jednego z towarzyszy odesłać sztandar i pozostałe egzemplarze hramot, ale już było zapóźno — komunikacja była przecięta — a zresztą nikt nie chciał opuszczać kolegów w chwili tak stanowczej... Uszykowali się przeto pod płotem, oczekując z bronią u nogi przybycia Moskali, aby zginąć w oczach ludu; o obronie wobec wojska nie mogło być mowy. Znużenie tak wielkie nimi owładnęło, że niektórzy, stojąc w szeregu, zasypiali. Ci, co czuli się silniejszymi, starali się wytłumaczyć ludowi, iż powstali dla ich dobra; że idą walczyć za swoją i zarazem za ich wolność...

Słowa, bodaj najwymowniejsze, wrażenia nie wywoływały; wywołałby czyn. Jeden lub parę wystrzałów rozprószyłby ten tłum chłopstwa, umożliwiłby wyjście ze wsi. Ale o oporze zbrojnym nie było mowy. Nietylko tam, lecz wogóle na Rusi, wśród Polaków powstańców przyjęta była zasada: „zginąć, a nie przelać ani jednej kropli krwi wieśniaczej“... Zasada ta, święcie wykonywana, stawała się wielekroć przyczyną zgonu, lub niewoli ludzi uzbrojonych, otoczonych przez tłum bezbronny, a tchórzliwy, który na odgłos paru strzałów zawsze gotów był rozbiec się.

Jeśli gdzieindziej zasadę tę podniesiono do godności dogmatu, wśród naszych Straceńców dogmat najuroczyściej był strzeżony.

Wieśniaczy tłum wydzielił z pośród siebie kilku starców, którzy oświadczyli naszym młodzieńcom, by im oddali broń, i zostaną jeńcami ludu, który ich wypuścić nie może, naraziłby się na zemstę Moskali, co są w pobliżu i zaraz nadejść mają.

Z całą ufnością broń oddali chłopom i stali się ich więźniami. Młodocianych więźniów zamknięto w jakimś budynku, broń zaś pozostała zewnątrz. Po chwili wśród tłumu, co otaczał chatę, w której byli zamknięci, dał się słyszeć strzał. Zdziwieni wybiegli młodociani jeńcy z chaty, gdzie ich trzymano, lecz w tejże chwili tłum chłopstwa rzucił się na nich z siekierami, drągami, mordując tę bohaterską młodzież, tratując i pastwiąc się nad tymi, którzy śmierć ponieśli... Umierali bez oporu, bez obrony, podobnie, jak pierwsi męczennicy chrześcijańscy, którzy, dla dania świadectwa prawdzie, woleli z całem poddaniem się śmierć ponieść, niż podnieść dłoń przeciwko swym prześladowcom.

Zabitych, rannych zawleczono do karczmy i tam wrzucono wszystkich do piwnicy, sami zaś mordercy w izbie karczemnej, nad tą otchłanią piekielnej niedoli, ucztowali, śmiejąc się i żartując z pomordowanych. Chciwi krwi, nienasyceni mordów, wpadali w nocy do piwnicy dla dalszego pastwienia się.

Okrucieństwa te przedłużałyby się, gdyby nie nadeszło wojsko rosyjskie, pod dowództwem pułkownika Isajewa, który położył kres barbarzyńskiemu znęcaniu się... Zamordowanych pochować kazał, a tych, co dawali znaki życia — acz wszyscy byli nieprzytomni — zabrał do Żytomierza do więzienia.

Zamordowani byli na miejscu: Biesiachowski Józef, Bobowski Franciszek, Izbicki, Peretiatkowicz Adolf, Kostko Jan, Krypski, Przedpelski Gotfryd, dwaj bracia Przedrzomirscy (Walery, i młodszy 15-letni), Wasilewski Aleksy i Wołoncewicz Lucjan, a po kilku dniach zmarł, w więziennym szpitalu żytomierskim, Dorożyński Józef... Reszta, leczeni w więzieniach, i niezupełnie wyleczeni, skazani zostali w Kijowie do katorg syberyjskich, a Jurjewicz Antoni na śmierć. Z tej liczby wyleczonych Jurjewicz uniknął stracenia, gdyż z twierdzy kijowskiej uciekł przez podkop wykopany z niezwykłem poświęceniem i ciężką pracą przez kolegów więzienia. W drodze na Sybir uciekł szczęśliwie Szarumowicz Władysław. Doszli zaś do katorg sybirskich: Kościuszko Antoni, Kurzański Wacław, Peszyński Bolesław, Wasilewski Wincenty, Wyhowski Stefan, Strzelczenko Aleksy i Zieliński... *)

Dziś nikt już z nich nie żyje... Tradycja zamiera. Mogiła jedynie wysoko usypana pod Sołowiówką, nad wspólnym grobem pomordowanych, długo jeszcze mówić będzie, iż w każdej chwili dziejowej broniliśmy niepodległości tych ziem naddnieprzańskich, iż skrapialiśmy owe słupy nietylko potem pracy rolniczej, wysiłkiem wielowiekowym naszej kultury, lecz i krwią najprzedniejszych naszych synów. — Stwierdzaliśmy w sposób niezaprzeczony, że nie byliśmy tam i nie jesteśmy przybyszami, ale dziećmi tej ziemi, którą trudem naszym podnosiliśmy z nizin barbarzyństwa, broniliśmy od obcej przemocy nietylko za dni niepodległości, a niemniej w epoce przeszło stuletniej naszej niewoli: nie szczędziliśmy krwi i mienia, aby te ziemie „u krajów“, to jest u kończyn państwa polskiego leżące (dlatego nazywane Ukrainą) zachować od utonięcia w morzu rosyjskiem.

„Sprawiedliwość dziejowa nie jest usunięta z życia narodów“, wyrzekł jeden ze znakomitych obecnie europejskich mężów stanu. I wyrzekł słusznie. Podzielono się ziemiami naszej Rzeczypospolitej, lecz zabić i rozszarpać duszy polskiej nie zdołano. Ona wraca na swój tor dziejowy — krew nasza w ciągu półtora wieku, nie lała się na marne — po 57 latach, najściślej w rocznicę rozpoczęcia powstania styczniowego na Rusi, w rocznicę wyjścia z Kijowa garstki bohaterskiej młodzieży co legła w Sołowiówce przez lud zamordowana, niosąc owe-

---

*) Jurjewicz Antoni (ur. pod Humaniem we wsi Syczówce, około r. 1841), po ucieczce z twierdzy kijowskiej, w r. 1864, udał się do Belgji, umarł z odnawiających się wciąż ran w Paryżu, w marcu 1868, w szpitalu, pochowany we wspólnym grobie na cmentarzu La Chapelle. Podobno w roku 1875 przeniesiono jego szczątki na cmentarz Pere la Chaise.

świadczył, że dzisiaj (w piątek) o godz. 4 popołudniu zreferuje Naczelnikowi państwa wyniki swych zabiegów.

Ze swej strony możemy dodać, że według wszelkiego prawdopodobieństwa p. **Brejski zechce oprzeć się na koncepcji centrowo-lewicowej,** taką przynajmniej otrzymał dyrektywę od przywódców swego klubu. W nieobowiązujących rozmowach z przywódcami P. S. L. ci obiecali mu życzliwą neutralność, a nawet poparcie. O szansach jednak p. Brejskiego można będzie mówić dopiero po zwołanych ad hoc naradach klubów, a zwłaszcza N. P. R., w której panują silne prądy przeciw podejmowaniu w chwili obecnej misji tworzenia rządu przez członka klubu.

## Pomyślne walki. — Jedna dywizja Budiennego rozbita.

**Warszawa,** 18 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 17 czerwca:

**Na froncie północnym między jeziorem Jelen i jeziorem Szado oddziały nasze po zaciętej walce posunęły się naprzód, zajmując miejscowości Szabie, Muroszczyznę i Okuniewo.** W rejonie jeziora Meszuszol odparto ataki bolszewickie.

**Na południe i zachód od Czernobyla na linji rzeki Uszy trwają zacięte walki. Oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela za rzekę Weresnię.**

**Planowym manewrem oddziały naszej piechoty i konnicy otoczyły i rozbiły w rejonie Radomyśla jedną z dywizyj konnych Budiennego.** Zdobycz nasza: 800 jeńców, dwie armaty i 600 wozów taborów.

**Szef oddziału operacyjnego nacz. dowództwa, Stachiewicz, pułk. sztabu jen.**

## Rozkaz jen. Sosnkowskiego.

**Warszawa,** 18 czerwca (PAT). Do wojsk armji rezerwowej! Rozkazem Naczelnego Wodza podległe mi wojska przechodzą z dniem 20 bm. pod rozkazy jen. por. Zegadłowicza, dowódcy pierwszej armji. Armja rezerwowa, powołana do życia w ciężkich i krytycznych chwilach, gdy losy wojny ważyły się na szali, spełniwszy chlubnie i zaszczytnie powierzone jej zadanie, znika pod tą nazwą z widowni po dwóch tygodniach istnienia. Niezawodnie jednak czyny armji rezerwowej, które wywarły tak rozstrzygający wpływ na losy wielkiej bitwy nad Berezyną, przejdą do historji jako piękny fragment walk zmartwychwstałej Polski o swe granice i o potęgę państwową naszej ojczyzny. Nasza armja rezerwowa powstała w przeciągu trzech dni, sztab jej zorganizowany został prawie w przeciągu 10 godzin. W chwili rozpoczęcia ofensywy szereg przeznaczonych dla tej armji oddziałów znajdował się jeszcze w drodze. Najważniejsze jednostki techniczne, kompanje saperów, kolumny szpitalne i zakłady nie zdążyły jeszcze przybyć, szeregi nie były zapełnione. Tem niemniej w pełnem poczuciu powagi chwili wydałem dnia 5 czerwca rozkaz przejścia do ogólnego ataku, licząc, że duch prostego żołnierza, który jest podstawą każdej armji oraz charakter i silna wola oficerów potrafią wyrównać wszelkie braki materjalne. Nie zawiodłem się w moich rachubach: spełniła ona do końca swój żelazny obowiązek. Proszę wszystkich panów dowódców przyjąć w mojem imieniu oficerów i żołnierzy. Rozstaję się z nimi ze szczerem wzruszeniem, gdyż niema na świecie silniejszego uczucia nad szczery sentyment żołnierski, który rodzi się na wojnie i spaja tysiące nierozerwalną nicią z sercem dowódcy. Proszę was na zakończenie, abyście się dobrze zastosowali do moich ostatnich wskazówek, mając w pamięci natchnione słowa Wodza Naczelnego: Zwyciężyć i spoczywać na laurach to klęska, być pobitym lecz nie ulec, to zwycięstwo. Pamięci poległych w tej bitwie składam hołd.

**Sosnkowski, jenerał porucznik, dowódca armji.**

## Pobór ogłoszony w Monitorze.

**Warszawa,** 18 czerwca. (Tel. wł.). W »Monitorze Polskim« ogłoszono uchwaloną w ubiegły wtorek ustawę o poborze nowych roczników.

## Wojsko Wrangla idzie naprzód.

**Poldłu,** 18 czerwca (PAT). Z Konstantynopola donoszą, że akcja jen. Wrangla w południowej Rosji rozwija się bardzo pomyślnie. — Wzięto on do niewoli około 8.000 jeńców, wielką liczbę karabinów maszynowych i innego materjału wojennego oraz zajął wielkie zapasy zboża.

**Kopenhaga,** 18 czerwca (PAT). Biuro Reutera donosi: **Pochód wojsk jen. Wrangla trwa** w dalszym ciągu. Konnica dotarła już do Dniepru. Prawe skrzydło armji jen. Wrangla doszło do miejscowości Melitopol.

mu ludowi wolność i prawa do dalszego rozwoju — wchodzą do Kijowa wojska polskie, niosąc temu miastu i ziemiom przyległym zrzucenie jarzma komunistów moskiewskich, tak zwanych „bolszewików“.

Zbieg dat przypadkowy — wszakże nie bez znaczenia... Po dziewięciu wiekach, po raz pierwszy nadszedł dzień, iż jednocześnie sztandar polski powiewa również nad Olzą, w Cieszynie, jak i nad Dnieprem, w Kijowie. Plan Chrobrego, wielkiego budowniczego państwa polskiego urzeczywistnia się. Jeżeli chcemy być i trwać, musimy dziś i w przyszłości nie tracić z oczu zarysu planu owego wielkiego budowniczego, bo tylko idąc konsekwentnie za tym założycielem naszej budowy państwowej możemy wznieść gmach, co się oprze potędze czasu i wrogich żywiołów... I ta gwardja „Straceńców“, co „padła swych idealnych dążeń ofiarą“, bezwiednie może, lecz szła za myślą Chrobrego; nie żelazne słupy, ale słupy ze swych kości wbijała w owe kończyny ziem dawnej Rzeczypospolitej, gdzie byliśmy, jesteśmy i pozostaniemy *).

Pisałem w maju, 1920 r. w Krakowie.

**Marjan Dubiecki.**

*) Młodzież tworząca grupę tak zwanych Straceńców wymordowaną w Sołowiówce, ma od r. 1892 pamiątkową tablicę w kościele św. Marji Magdaleny we Lwowie. Napis zawiera nazwiska wszystkich, co tam zginęli lub razem byli i następujące wyrazy: „Pamięci tych, którzy, niosąc swobodę ludowi Ukraińskiemu, padli swych idealnych dążeń ofiarą. 10 maja—28 kwietnia 1863 r. w Sołowiówce“. U dołu herb Polski, na jednej Orzeł, Pogoń i Michał archanioł.

## Delegat Wrangla w Warszawie.

**Warszawa,** 18 czerwca. (Tel. wł.). Wkrótce przyjedzie do Warszawy **von Glasenapp, delegat jenerała Wrangla.**

## Lloyd George o jen. Wranglu.

**Warszawa,** 18 czerwca. (Tel. wł.). Według otrzymanych w Warszawie informacyj, na ostatniem posiedzeniu izby gmin interpelowano Lloyda Georgea »**w sprawie ostatniej ofensywy jenerała Wrangla na Krymie i w południowej Rosji**«.

Lloyd George odpowiedział: Już od dłuższego czasu Anglja nie utrzymuje stosunków bezpośrednich z armją Denikina, a więc i z armją sukcesyjną jenerała Wrangla. — Przedstawicielstwo angielskie przy armji Denikina zostało odwołane. Ostatnią partję amunicji wysłano tam z Anglji 31 marca 1920 r. **Anglja podjęła się tylko roli pośredniczenia między Rosją sowiecką a jenerałem Wranglem,** chcąc zabezpieczyć los uchodźców z Rosji i wojska jenerała Wrangla.

Jednocześnie powiedział Lloyd George: Daliśmy Wranglowi niedawno do zrozumienia, że w **razie ofensywy z jego strony** zdejmujemy z siebie odpowiedzialność za niego i jego armję. Mimo to wykonał natarcie, za co **nie spada na Anglję żadna odpowiedzialność.**

## Litwinow dementuje.

**Nauen,** 18 czerwca (PAT). Przedstawiciel rządu sowieckiego Litwinow w Kopenhadze **dementuje pogłoskę »Timesa«,** jakoby rząd sowiecki miał pretensję do Konstantynopola na podstawie układu londyńskiego z r. 1915.

## Bolszewicy wycofają się z Persji.

**Wiedeń,** 18 czerwca (PAT). Donoszą z Londynu: Na posiedzeniu rady Ligi narodów lord Courson oświadczył, że **rząd moskiewski obiecał wycofać wojska czerwone z Persji.** Wobec tego rada Ligi narodów będzie wyczekiwała na dalszy rozwój wypadków. Perski minister spraw zagranicznych zaakceptował to stanowisko.

## Mezopotamja przeciw Anglji.

**Poldłu,** 18 czerwca (PAT). Z Paryża donoszą, że **w Mezopotamji wybuchły przeciw Anglji rozruchy,** poważniejsze niż kiedykolwiek dotąd. W Mossul 6.000 Arabów zaatakowało budynek rządowy i zbombardowało dwie dzielnice miasta. Ma być wielu zabitych. **Komunikacja z Bagdadem jest przerwana.** Krwawe zamieszki wydarzyły się także w Hambra.

## Główne żądanie Finlandji.

**Kopenhaga,** 18 czerwca (PAT). Na konferencji rosyjsko-finlandzkiej **przewodniczący delegacji finlandzkiej zaznaczył, że jednem z głównych żądań Finlandji jest dostęp do morza Białego.**

## O złoto bolszewickie.

**Paryż,** 18 czerwca (PAT). »Daily Mail« pisze ze Sztokholmu, że **Francja nie zgłosiła w Szwecji żądania sekwestru złota rosyjskiego, lecz zwróciła się jedynie do Sztokholmu z prośbą, aby miano na względzie interesy obywateli francuskich.**

**Paryż,** 18 czerwca (PAT). Ag. Havasa podaje: Ze Sztokholmu donoszą **o potajemnym przewozie złota rosyjskiego,** zorganizowanym między Rewlem a Sztokholmem. Szwedzkie koła bankowe przewidują wywóz tego złota **do Holandji i Stanów Zjednoczonych,** do tego jednak niezbędne jest uzyskanie pozwolenia rządu szwedzkiego.

## Min. Patek wraca.

**Warszawa,** 18 czerwca (PAT). Havas donosi: Minister Patek wyjechał z Paryża po konferencji z prezydentem ministrów Millerandem i marszałkiem Fochem. Minister Patek jest zupełnie zadowolony z wyniku pertraktacyj, które potwierdzają **zgodę między Polską a Francją.** Minister Patek porozumiewał się również z przedstawicielami Anglji, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Japonji.

## Nerwowy podsekretarz stanu.

**Warszawa,** 18 czerwca. (Tel. wł.). Jak nas informują, p. **Paderewski,** który wyjechał wczoraj z małżonką do Oxfordu, gdzie nadano mu tytuł doktora, otrzymał podobno **od podsekretarza stanu, p. Dąbrowskiego, misję dyplomatyczną, zostającą w związku z zagadnieniem ukraińskiem.**

W związku z tem »Naród« donosi, że **p. Dąbrowski cierpi na rozstrój nerwowy.**

## O uznanie samodzielności Węgier.

**Warszawa,** 18 czerwca. (Tel. wł.). Szef delegacji węgierskiej w Warszawie, p. Csekowics, interwenjował w ministerstwie spraw zagranicznych **w sprawie uznania samodzielności państwa węgierskiego przez rząd polski.** Sprawa ta stała się aktualna wobec podpisania przez Węgry traktatu pokojowego.

## Sprawy ukraińskie.

**Lwów,** 18 czerwca. (Tel. wł.). »Wpered« donosi: We środę, 9 czerwca, przeniósł się ukraiński rząd z Winnicy do Żmerynki, dokąd przybył i ataman Petlura. **Możliwe, że obecnie powrócono już do Winnicy,** której nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Nie jest wykluczone, że rząd przeniesie się do Mohylewa nad Dniestrem, gdzie będzie pod opieką armji jenerała Pawlenki.

Co do wypadków na Ukrainie, o których mówią komunikaty sztabu polskiego, to część armji Budiennego dostała się w okolicę Machnówki i zajęła Berdyczów, gdzie **pozabijano rannych żołnierzy i lekarzy w szpitalach.** Żydowska ludność miała podobno strzelać do odchodzących wojsk polskich. **Ukraińskie kadry wypędziły bolszewików z miasta.**

**Lwów,** 18 czerwca. (Tel. wł.). »Wpered« donosi: Rząd węgierski **zażądał od rządu ukraińskiego odwołania swego posła z Budapesztu** za to, że w swoim czasie sympatyzował z węgierskimi bolszewikami i jeszcze teraz działa na korzyść komunistów.

## Sprawozdanie min. Benesza.

**Praga,** 18 czerwca. (PAT). Dziś wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych parlamentu i senatu czeskiego, celem wysłuchania sprawozdania ministra spraw zagranicznych Benesza o jego działalności w Paryżu. Dr Benesz oświadczył przedewszystkiem, że **traktat pokojowy nie nakłada ani na Czechów, ani na Polaków obowiązku przeprowadzenia plebiscytu, natomiast kwestja głosowania na Śląsku Cieszyńskim ma być załatwiona zupełnie suwerennie między obu narodami.** Wobec fałszywych informacyj, panujących wśród czeskiej opinji w sprawie układu pokojowego, czescy dyplomatyczni przedstawiciele przy konferencji ambasadorów w Paryżu znaleźli się w położeniu wprost nieprzyjemnem. Minister Benesz zapewnił, że republika czesko-słowacka cieszy się za granicą wielkiem poważaniem, **szczególnie zaś Anglja uważa Czechów za gentlemenów.** Spór czesko-polski wywołuje niesympatyczne wrażenie u koalicji, a na konferencji ambasadorów uderzyło bardzo nieprzyjemnie, że Czesi i Polacy nawzajem się obwiniali, przyczem jedna strona zarzucała drugiej dopuszczanie się gwałtów. Minister Benesz nie może zaprzeczyć, że również ze strony czeskiej dopuszczono się gwałtów, choć — jak twierdzi — były to akty obrony. **Zasadniczej kwestji, czy o przynależności Śląska Cieszyńskiego rozstrzygnie plebiscyt, czy też sąd rozjemczy, minister Benesz nie wyjaśnił.** Wedle wywodów ministra Benesza jest pewnem, że w tej sprawie w Paryżu nie zadecydowano jeszcze nic ostatecznego. Między innemi proponowano w Paryżu przeprowadzenie głosowania próbnego, rodzaj nie obowiązującego plebiscytu, któryby nie przesądzał ostatecznego rozstrzygnięcia o przynależności Śląska Cieszyńskiego. Wkońcu oświadczył minister Benesz, że w drodze powrotnej jechał z pewnym jenerałem francuskim, który mu powiedział, że najpierw będzie zaprowadzony na obszarze plebiscytowym ład i porządek, oraz, że **dotychczasowa komisja zostanie zastąpiona przez nową komisję pod przewodnictwem Amerykanina.** Minister zapowiedział wreszcie, że szczegóły o rokowaniach paryskich poda na posiedzeniach poszczególnych komisyj parlamentarnych.

## Grodzki i Taszycka przed sądem

**Kraków,** 18 czerwca.

W miarę rozwoju procesu, sprawa Grodzkiego i Taszyckiej poczyna budzić coraz żywsze zainteresowanie. Grodzki, w dalszym ciągu przesłuchiwany, traci równowagę i okazuje pewne niezdecydowanie, które objawia się w odpowiedziach sprzecznych nie tylko z tokiem śledztwa, przed rozprawą prowadzonego, ale także z zeznaniami, na pierwszej rozprawie poczynionemi. Przed konfrontacją z Taszycką na żadne niemal pytanie nie odpowiedział stanowczo, zniewolony zaś krótkiem: tak, czy nie, odpowiadał wymijająco, starając się, choćby pozornie, zachować swoje usiłowanie nierzucenia na nią najmniejszego cienia winy. Tak na przykład zapytany, czy Taszycka zaproponowała mu urządzenie sceny włamania do jej domu, aby w ten sposób uzyskać większą gotówkę od Towarzystwa ubezpieczeń, odpowiedział, że jemu samemu myśl ta nie nasunęła się wcale, ale »słyszał o tem z ust Taszyckiej«, a na kategoryczne pytanie, odpowiedzi »tak« dać nie chciał. — W rezultacie oświadczył, że rzeczywiście Taszycka w przygotowaniach do rzekomego włamania pomagała mu, a nawet razem z nim wynosiła nastrych rzeczy. Wtedy obrońca Taszyckiej, dr Szalay, przedstawił kartkę, pisaną przez Grodzkiego już w więzieniu do Taszyckiej, w której sprawę całą przedstawia w ten sposób, że pewnego razu przez nieostrożność zostawił drzwi od pomieszkania otwarte, a wtedy jacyś złodzieje skradli część jej rzeczy. Obawiając się znowu przykrych scen, sam z własnej inicjatywy zaaranżerował włamanie, aby w ten sposób zatrzeć ślady poprzedniej kradzieży. Czynił to wszystko bez najmniejszego siłą rzeczy porozumienia z Taszycką. Zapytany, czy rzecz się rzeczywiście tak przedstawiała, zaprzeczył przed chwilą zrobionemu zeznaniu, a potwierdził prawdziwość faktów, w kartce podanych. Przy konfrontacji znowu wrócił do poprzednich zeznań.

Wogóle przebieg jego zeznań jest tak chwiejny, że trudno oprzeć się na jakiemkolwiek jego zdaniu. Dopiero przed Taszycką, słysząc jej obciążające go zeznania, począł przedstawiać niekorzystnie dla niej fakty.

Pewną sensację wywołała wiadomość, że Grodzki znał Bochenka, znanego złodzieja kieszonkowego. Zapytany, w jaki sposób z nim się poznał, odpowiedział, że w burzliwej scenie z Sądecką w sklepie ktoś z obecnych wtedy gości radził mu »wynająć« bandytów, którzyby zabili Sądecką. Opowiedział to podczas spotkania na ulicy Siemiradzkiego swojemu znajomemu Balcerowi, który wyraził się, że »to byłoby dobrze, ale nie radzi«. Równocześnie zaczepił Balcera jakiś mężczyzna, którym, jak go ten poinformował, był Bochenek. Prawdziwość tego potwierdza także Taszycka na podstawie opowiadania Grodzkiego.

Także sprawa fałszywie złożonych zeznań na procesie separacyjnym szła opornie, ale ostatecznie wystąpiła jasno. Jak się okazało, Grodzki, chcąc pozyskać świadków, którzyby zeznali, że łączył go z Taszycką tylko stosunek towarzyski, udał się do swojego kolegi wojskowego, Hammera, któremu zaproponował fałszywe zeznanie. Hammer miał odmówić. Na pytanie, czy Taszycka nie dawała mu w tym kierunku wskazówek, odpowiada początkowo wymijająco, nareszcie przyznaje, że faktycznie działał tu za jej poradą.

W dalszym ciągu rozprawy przystąpiono do zeznań Taszyckiej, które przyniosły kilka charakterystycznych momentów. Taszycka zeznania swoje rozpoczyna wybuchem płaczu, twierdząc, że jest zupełnie niewinną, że »cały akt oskarżenia jest nikczemną potwarzą«. Wkrótce jednak uspakaja się i za chwilę mówi już zupełnie swobodnie. Zgodnie z Grodzkim przedstawia swoje pożycie z mężem, jako »nie bardzo dobre, ale nie najgorsze«. Zeznaje, że za przykładem matki i ona posądzała Grodzkiego o kradzież w sklepie. Nieporozumienia pomiędzy nimi, właśnie tą sprawą zaczęte, powtarzały się od tej chwili dość często. Szło tu o pieniądze.

W dalszym ciągu Taszycka stanowczo przeczy, że w chwili gdy Grodzki opowiedział jej o zamachu 11 września, wyraziła się: »szkoda, że się nie udało«, zaś słowa: »stara się doigra« rozumiała w ten sposób, że słyszała nieraz pogróżki, wypowiadane przez ludzi na matkę, więc przypuszczała, że kiedyś może dojść do katastrofy. Podobnie stanowczo przeczy słowom: »dobrzeby było, gdyby ją kto zgładził. Gdybym miała rewolwer, samatym ją zabiła«. Wogóle stosunek swój do matki przedstawia zupełnie inaczej, aniżeli Grodzki. — Przeczy, jakoby między nimi były jakie nieporozumienia, owszem matka odnosiła się do niej sympatycznie i serdecznie, zawsze jej pomagała. Myśl o śmierci matki nigdy jej nawet cieniem nie nasunęła się. Jeżeli były jakie sceny, to tylko między nią a Grodzkim, ale nigdy z matką.

Wypiera się najmniejszego udziału w rzekomem włamaniu do jej mieszkania, później przyznaje jednak, że była w domu, gdy Grodzki robił znaki włamania, rzeczy natomiast z nim nie wynosiła. Wogóle na wszystkie zadawane pytania, mogące ją w jakikolwiek sposób obciążyć, z całą swobodą daje odpowiedź przeczącą. Ta swoboda jej rażąco rzuca się w oczy, zwłaszcza, że Grodzki po pewnym czasie stracił zupełnie równowagę.

Taszycka konsekwentnie wypiera się najmniejszego udziału w namawianiu Hammera do fałszywych zeznań. Sprawę tę przedstawia w ten sposób. Pewnego razu przyszedł do ich sklepu Hammer. Grodzki opowiedział mu o procesie separacyjnym, na co Hammer wyraził się, żeby nie robić sobie nic z tego, bo i on czasem był w przykrej sytuacji, z której jednak zdołał wyjść cało dzięki fałszywym świadkom — i równocześnie zaznaczył, że jeżeli zajdzie potrzeba, gotów jest stanąć przed sądem, musi mu jednak Grodzki dać odpowiednie instrukcje, co ma mówić. I to było wszystko, co ją wiązało z tą sprawą. Skoro jednak przewodniczący pokazał jej kartkę, w której tego rodzaju instrukcje właśnie ona pisała, przyznaje się, że rzeczywiście dała Grodzkiemu pewne wskazówki, co ma czynić, gdyby zaszła potrzeba przedstawienia świadków.

Na tem wyczerpały się zeznania wczorajszej rozprawy. Należy tu dorzucić okoliczność bardzo znamienną, która może niektóre wypadki z życia Grodzkiego inaczej oświetlić. Oto Grodzki zerwał wszelkie stosunki z rodziną. Jak zeznaje Taszycka, pewnego razu przyszedł do niej — było to podczas jej choroby na hiszpankę — usiadł na łóżku, rozpłakał się, opowiadając, że matka skradła mu ze sklepu kilkadziesiąt koron. Jest to fakt na pozór drobny, ale bardzo ważny. Od tej chwili Grodzki zerwał stosunki z domem.

Wczorajsza rozprawa odbyła się przy wypełnionej sali, przeważnie, jak i poprzednio, przez same kobiety.

# KRONIKA.

**Kraków,** 18 czerwca.

**ARESZTOWANIA I AGITACJA KOMUNISTYCZNA** Jak już donosiliśmy na podstawie komunikatu D. O. G., w Krakowie przeprowadzono kilka dni temu szereg aresztowań członków partji komunistycznej, przychwyconych na działaniu i agitacji. Aresztowania te pozostawały w związku z aresztowaniami podobnemi w większych miastach Królestwa.

Jak się obecnie okazuje na podstawie dalszych informacyj z tego samego urzędowego źródła, agitacja krakowska nie była lokalnym i sporadycznym epizodem, lecz wynikiem całego planu akcji komunistycznej — wypracowanego dla wszystkich ziem polskich — Przedewszystkiem zaś była ona następstwem uchwał **zjazdu komunistycznego, który się odbył w Krakowie** w dn. 17 i 18 maja br., a na którym obecni byli, oprócz delegatów polskiej partji komunistycznej, także wysłannicy z Moskwy, Wiednia i Pragi.

Wysłannicy ci, zwłaszcza wysłannik specjalny komunisty Marchlewskiego z Rosji sow. zachęcali do szczególnie energicznej agitacji obecnie w czasie wojny do wstępowania do wojska i szerzenia tam propagandy za zaprzestaniem walki, dalej za braniem udziału w rozruchach na Śląsku Górnym i Cieszyńskim, które „odciążyć“ mogą front polsko-sowiecki itd. Wysłannicy z Pragi obiecywali szerzyć wśród robotników czeskich agitację za tamowaniem przewozu broni i amunicji do Polski przez Czechy, wysłannicy zaś z Wiednia obiecywali odpowiednie urabianie opinji wśród francuskich socjalistów i syndykalistów i angielskiej „partji pracy“. Na zjeździe występowano silnie przeciwko P. P. S. W myśl tych uchwał zjazdu komuniści także i w Krakowie rozpoczęli żywą działalność. Rozdawali zwłaszcza wśród żołnierzy komunistyczne odezwy przeciwko wojnie, o których jednak żołnierze zaraz robili doniesienia do władzy. Zgromadzone w ten sposób poszlaki pozwoliły wpaść na trop agitatorów i dokonać wśród nich aresztowań. Podczas rewizyj znaleziono także okólnik, jaki partja komunistyczna rozesłała wszystkim swoim członkom, będący sprawozdaniem ze wspomnianego zjazdu. Wielu aresztowanych — to ludzie bez stałego zajęcia, z „paska“ tytoniem, zbożem itd., czerpiąc środki na swoje utrzymanie. Dzięki aresztowaniom stwierdzono, kto kieruje akcją komunistyczną w Krakowie i jakie są nici porozumienia z Warszawą i innemi centrami agitacji. Dalsze śledztwo jest w toku, dało ono już znaczne rezultaty, których jednak na razie nie można podawać do wiadomości publicznej.

**USTAWA O KASACH CHORYCH.** „Monitor Polski“ publikuje ustawę z 19 maja o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby i o kasach chorych. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego, a w szczególności: robotnicy, pomocnicy, czeladnicy, terminatorzy, praktykanci, przodownicy, dozorcy, maszyniści, pracownicy i urzędnicy biurowi i techniczni, kierownicy i dyrektorowie, zatrudnieni w przemyśle, rzemiośle, górnictwie, handlu i komunikacji; pracownicy banków, magazynów, zakładów handlowych, technicznych, sklepów, zakładów gastronomicznych, hoteli, aptek, biur, wydawnictw i czasopism, pracownicy widowisk publicznych i orkiestr, oraz wszelkich instytucyj i stowarzyszeń społecznych, religijnych, dobroczynnych i zawodowych; osoby, zatrudnione w przedsiębiorstwach samorządowych i państwowych, oraz pracownicy i funkcjonarjusze samorządów i państwa; pracownicy dróg żelaznych, oraz innych przedsiębiorstw przewozowych, załogi statków i innych środków komunikacji wodnej; robotnicy i pracownicy rolni i leśni, zarówno stali jak i sezonowi; pracownicy, nauczyciele i wychowawcy wszelkich zakładów naukowych i wychowawczych; służba domowa. Prócz tego obowiązkowi ubezpieczenia podlegają niestałe zatrudnieni, chałupnicy i osoby, z niemi pracujące. Urzędnicy państwowi nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia. W każdem mieście, liczącem ponad 50.000 mieszkańców, ma być utworzona jedna kasa chorych.

**KOLONIE I PÓŁKOLONIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.** Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie w sprawie oznaczenia dzieci, mających być objętemi akcją kolonji i półkolonji. Uchwalono na kolonie **wysłać 2500 dzieci, akcją zaś półkolonji objąć 4500 dzieci.** Wobec wielkiej liczby dzieci zgłoszonych uchwalono prawie wszystkie uwzględnić, równocześnie ze względu na skromność przyznanej subwencji rządowej oraz wzrost kosztów dziennego utrzymania podwyższono opłaty miesięczne w kolonjach z 90 na 150 marek, a w półkolonjach z 20 na 50 marek. Wkońcu uchwalono wysłać depeszę do ministra zdrowia z stanowczym protestem przeciwko zarządzeniu państwowego Komitetu pomocy dzieciom, wstrzymującego z błahego powodu akcję dożywiania dzieci w Krakowie.

**LICHWA OWOCOWO-JARZYNOWA.** Fala zniżki cen i taniości, która ciągle „idzie“ z zachodu, bardzo skutecznie rozbija się o polskie granice, a już zupełnie zatrzymuje się przed krakowskim lokalnym rynkiem spożywczym. Na tym bezwzględnie, bez krępowania się zniżkami i taryfami, dyktują ceny nie znający „bojazni bożej“, ani strachu urzędu walki z lichwą — lichwiarze producenci i lichwiarze-przekupnie. Zwłaszcza sezonowe obecnie artykuły — owoce i jarzyny — stanowią dla nich doskonałe pole do bezceremonialnego wyzysku. Zażądać i wziąć „mareczkę“ za jedną młodą cebulkę wielkości małej śliwki, a „10 mareczek“ za jedną łodygę chrzanu, to dla nich fraszka. Marchewka, buraczki, pietruszka — to są na krakowskim targu specjały droższe od ananasów. Bezczelne te praktyki nie znajdują, niestety, żadnego hamulca w urzędowej kontroli targowej, wszelkie rozporządzenia pozostają na papierze, chłopi i baby-przekupki robią, co same chcą, a potulny konsument płaci, bo — jeść musi, a bronić się przed wyzyskiem lichwiarzy nie umie.

**SPRZEDAŻ TROCIN.** Miejski skład drzewa przy ul. Warszawskiej sprzedaje trociny po 4 marki za 1 kg.

**POCIĄGI DO ZAKOPANEGO.** Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie donosi: Z dniem 19 czerwca wstrzymuje się między Krakowem a Zakopanem bieg pociągu pospiesznego 6101 odjazd z Krakowa o godz. 7.25 rano, w kierunku powrotnym bieg pociągu pospiesznego 6102 odjazd z Zakopanego o godzinie 16.30, jakoteż połączenia od i do pociągu do Rabki i z Rabki. Natomiast przywraca się od tegoż dnia między Krakowem a Zakopanem i Nowym Sączem bieg pociągu osobowego, odjazd z Krakowa o godzinie 13.25, zaś w kierunku powrotnym od dnia 20 czerwca bieg pociągu osobowego odjazd z Nowego Sącza 7.30 rano z Zakopanego o godzinie 8.20 rano.

**TĘPIENIE MSZYCY WEŁNISTEJ.** Celem wprowadzenia w życie przepisów rozporządzenia wykonawczego ministerstwa rolnictwa z 16 kwietnia 1920 o zwalczaniu mszycy wełnistej, magistrat zarządza rejestrację szkółek owocowych w mieście Krakowie się znajdujących. W tym celu winni się zgłosić właściciele powyższych szkółek oraz posiadacze i użytkowcy gospodarstw rolnych, ogrodów, gruntów przy szkołach i plebanjach itp., o ile na tych gruntach prowadzone są szkółki drzew owocowych, w wydziale IIIb magistratu w godzinach od 11—1 (gmach główny, oficyna II p. Nr drzwi 3, wejście od ul. Poselskiej 10) po odpowiednie deklaracje, które im bezpłatnie wydane zostaną. Odpowiednio wypełnione deklaracje winni właściciele szkółek drzewek owocowych przedłożyć w wymienionym wyżej biurze magistratu najdalej do dnia 24 czerwca br., uiściwszy przedtem w urzędzie podatkowym w Krakowie opłatę. Przy przedkładaniu wypełnionej deklaracji należy okazać kwit na uiszczoną opłatę. Niezgłoszenie szkółki drzew owocowych w terminie właściwym, pociąga dokonanie rejestracji z urzędu i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności sądowej.

**PRAWIE ŻE WYPADEK.** Wczoraj około 8 rano, gdy pociąg z Warszawy miał wjeżdżać na stację krakowską, nagle przed samym wjazdem dano sygnał wstrzymania go. Okazało się, że to niejaka Gitla Goldberg chciała przejść przez tory i aby jej nie przejechać, maszynista zdążył dać kontrparę i pociąg zatrzymać, tak, że ten ją tylko potrącił i przewrócił, inaczej byłoby przyszło do śmiertelnego wypadku.

**ZNOWU PRZEJECHANIE PRZEZ TRAMWAJ.** Onegdaj po południu na ul. Starowiślnej tramwaj przejechał T. Taszycką, lat 8, której złamał obojczyk i rękę.

**OPUSZCZONE DZIECKO.** Wczoraj nieznajoma dziewczyna czy kobieta opuściła na ulicy 3-letniego chłopca i znikła. Dziecko oddano na razie do zakładu wychowawczego, za nieznajomą wdrożono poszukiwania.

**LEKKOMYŚLNY ZŁODZIEJ.** Wczoraj aresztowano 48-letniego malarza pokojowego Stan. Madeja, który skradł p. Bronisławie Komorek garderobę i bieliznę wartości 20.000 marek. Jak się Madej sam przyznał, rzeczy te skradzione sprzedał, a pieniądze roztrwonił.

**WIEDEŃSKI ZŁODZIEJ W KRAKOWSKIM HOTELU.** Wczoraj do restauracji hotelu Pollera przyszedł jakiś młody człowiek, a przy wyjściu w garderobie upatrzył sobie nieprzemakalny płaszcz cudzy, który zabrawszy, spiesznie się oddalił. Spostrzegł to jednak kelner, wybiegł za nim, koło bramy Florjańskiej dogonił i oddał go w ręce policjanta. Na policji okazało się, że jest to niejaki Otto Schneider, 19-letni młodzieniec z Wiednia.

**ECHA WŁAMANIA W LISZKACH.** Wczoraj organa policji państwowej w Liszkach aresztowały jakichś dwóch młodych ludzi, podejrzanych o wspólnictwo we włamaniu do tamtejszej kasy powiatowej i w kradzieży pół miljona koron. Dalsze dochodzenia są w toku, są poszlaki, że głównymi sprawcami są doświadczeni i głośni specjaliści.

**KRADZIEŻ 200.000 MAREK W POCIĄGU.** P. Henryk Blatt z Przemyśla doniósł policji wczoraj, że podczas jazdy z Przemyśla do Krakowa w pociągu, pomiędzy Przeworskiem a Tarnowem, skradziono mu z przedziału I klasy torebkę ręczną z 200.000 marek gotówką.

### KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

**TYDZIEŃ BIAŁEGO KRZYŻA“.** W koncercie kursu operowego p. Marji Kozłowskiej na dochód Białego Krzyża w dniu 19 bm. o godz. 8 wezmą udział uczennice p. Marji Wernickiej. W programie znajduje się także scena z II aktu „Cyrulika Sewilskiego“ w kostjumach.

**KWIATOWE CORSO SAMOCHODOWE,** które w dniu 26 bm. zakończy tydzień Białego Krzyża, zapowiada się wspaniale. Zgłoszono już moc samochodów, które na Alei 3 Maja na Błoniach przedefilują przed publicznością. Wzdłuż alei ustawione będą bramy triumfalne, bogato udekorowane kwiatami i festonami. Również i publiczność będzie mogła brać bezpośredni udział w raidzie samochodów. W skład jury wchodzą artyści malarze. Kierownictwo corsa spoczywa w wytrawnych rękach kap. dra Piotrowskiego i por. L. Hubickiego. Szczegółowych informacyj udzielają firmy Auto-Star, Sławkowska, Auto, Grodzka 46 i Eshape, Pijarska 4.

**TOW. NUMIZMATYCZNE I MUZEUM ETNOGRAF.** urządza w piątek, dnia 18 bm. o godz. 6 zebranie na stekach Wawelu od ul. Kanoniczej, poczem nastąpi zwiedzenie najnowszych odkryć przy restauracji Zamku.

**ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO** odbędzie się w sobotę 19 czerwca o godz. 6 wieczorem w sali seminarjum archeologicznego (Bibljoteka Jagiellońska, parter). Na porządku dziennym odczyty: prof. dr Jana Dąbrowskiego „Ugoda Władysława Warneńczyka z Habsburgami“, prof. dr Władysława Konopczyńskiego: „O czem marzyły Orliki ukraińskie“.

**W CZYTELNI KATOLICKIEGO ZWIĄZKU POLEK** ul. Szczepańska 5 odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. o godzinie 5 po południu pogadanka. Mówić będzie p. Henryka Starzewska na temat: „Spostrzeżenia z podróży, o obecnem położeniu politycznem, społecznem i ekonomicznem Włoch“.

**KURSA LITERACKIE.** W sobotę 19 bm. o godz. 7 i pół w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2) wystąpi z recytacją poezji Marji z Kossaków Pawlikowskiej artysta teatru im. Słowackiego, Zygmunt Nowakowski. Bilety do nabycia w kancelarji Instytutu muzycznego.

**NOWE TYPY SZKÓŁ ŚREDNICH.** W niedzielę, dnia 20 bm. w uniwersytecie (w sali Kopernika na II p.) o godz. 11 przed poł. wygłosi dr Jakóbiec referat pt. „Nowe typy szkół średnich, mające wejść w życie z początkiem roku szkolnego 1920-21“.

**WPISY DO I KLASY SZKOŁY ĆWICZEŃ I OGRÓDKA FROEBLOWSKIEGO** przy państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem odbędą się w dniu 25 bm. o godz. 9.

**POPIS UCZNIÓW SZKOŁY ŚPIEWU** prof. St. Bursy (ul. Kapucyńska 3) odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. w Sokole o godz. 7 i pół wieczorem. Na program wysoce interesujący tej produkcji składają się pieśni, arje operowe i oratoryjne, ensemble, a nadto ustęp I z oratorjum „Athalia“ Mendelssohna na sola, chóry i orkiestrę (z tow. fortep.). Czysty dochód na cel dobroczynny. Bilety sprzedaje handel Rudnickiego Rynek A-B.

**KREDYT DLA RĘKODZIELNIKÓW.** Komisja kredytowa obwodu krakowskiego (Rynek gł. 30) na posiedzeniach z dnia 17, 19, 26 maja i 14 czerwca br. przyznała 12 rękodzielnikom kredyt ulgowy w łącznej kwocie 65.000 mk., nadto przekazała 19 spraw większych przedsiębiorstw Komisji głównej w Warszawie z wnioskiem na udzielenie kredytu w łącznej kwocie 4,022.500 mk.

## Z kraju i ze świata.

**SRAJK WARSZAWSKI NA UKOŃCZENIU.** Tel. nam z Warszawy: We czwartek późnym wieczorem przerwane wczoraj o 3 w nocy rokowania zostały wznowione z inicjatywy ministerstwa pracy. Przed wznowieniem tych rokowań komitet centralny związków zawodowych wydał odezwę, wzywającą wszystkie związki do poparcia strajku robotników miejskich. Jednocześnie od udziału w tym strajku zwolnił związek zawodowy drukarzy. Rokowania, zaczęte późnym wieczorem, zapowiadają się pomyślnie, gdyż obie strony posiadają szerokie pełnomocnictwa. Prawdopodobnie późną nocą dojdzie do porozumienia i strajk zostanie przerwany.

**PREZ. BALIŃSKI OTRZYMAŁ LEGJĘ HONOROWĄ** Tel. z Paryża: W Towarzystwie geograficznem odbyła się pierwsza konferencja o Polsce. Prelegent prezydent miasta Warszawy, Baliński mówił o stosunkach polsko-francuskich w ciągu ostatnich 50 lat. Po skończonej prelekcji były minister Noulens w imieniu rządu udekorował prezydenta Balińskiego krzyżem Legji honorowej.

**NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES W SPRAWIE ROWNOUPRAWNIENIA KOBIET,** który odbywa się

w Genewie, rząd polski delegował dr Marję Cieplicką, profesora uniwersytetu w Oksfordzie.

**POWROT JEN. SOSNKOWSKIEGO.** Tel. z Warszawy: Wczoraj rano powrócił z frontu do Warszawy jenerał Sosnkowski, dowódca armji rezerwowej, wraz ze swoim sztabem. Zwycięskiego jenerała ostatniej ofensywy powitali na dworcu pułkownik Zawadzki, oraz major Zaręba w imieniu ministerstwa spraw wojskowych. Ponadto zgromadziło się na rampie kolejowej liczne grono oficerów.

**W SPRAWIE IZBY DZIENNIKARSKIEJ.** Z Warszawy donoszą: Na ostatnim posiedzeniu wydziału wykonawczego rady zjazdów dziennikarskich pod przewodnictwem prezesa Stanisława Libickiego, wysłuchano referatu p. Ehrenberga o projekcie Izby dziennikarskiej łącznie z opinją p. Szczutowskiego i projektem Związku dziennikarzy p. Vogla. Po szczegółowej dyskusji, w której brali udział pp. Rabski, Szczepanik, Hartleb, Filarz, Wiewiórski, Jarkowski, referent i przewodniczący, ustalono zasady i postanowiono opinję wydziału wykonawczego zakomunikować referentowi komisji sejmowej.

**FABRYKA FAŁSZYWYCH DOKUMENTÓW.** Tel. z Warszawy: Policja warszawska wykryła kompletny urząd fabrykowania fałszywych paszportów, metryk urodzenia, wypisów z ksiąg aktów stanu cywilnego i z ksiąg meldunkowych, celem uwalniania żydów popisowych od wojska. Znaleziono około 10.000 egzemplarzy gotowych dokumentów fałszywych dla żydów popisowych z roku 1895 i 1902. Dyrektorem tego urzędu i głównym organizatorem przedsiębiorstwa był niejaki Moszek Lener, wicedyrektorem Adam Bender, współpracowniczką pani Kornblum, a pośredniczką w dostarczaniu fałszywych druków Mariem Hollender. Na miejscu zastano czterech klientów, popisowych żydów, których aresztowano.

**PIERWSZA KANDYDATKA ADWOKACKA.** Z Warszawy donoszą: P. Polesława Rappaportowa, kandydatka praw dotychczasowych, aplikantka sądu apelacyjnego, zaliczona została w poczet aplikantek adwokackich. Jest to pierwsza kobieta w Polsce, która ukończyła 2letni staż sądowy i jest pjonierką w tej dziedzinie równouprawnienia kobiet.

**PROTEST LOKATORÓW.** Telefonują nam ze Lwowa: Odbył się tutaj przed kilkoma dniami w sali ratuszowej wiec lokatorów. Po przemówieniu kilku posłów uchwalono rezolucję, protestującą przeciw podwyższaniu czynszów mieszkaniowych, grożąc w konsekwencji strajkiem przez niepłacenie czynszów.

**BOLSZEWICY W KOŁOMYI.** Telefonują ze Lwowa: W Kołomyi wykryto tajną organizację bolszewicką, ogniskującą się koło jednej drukarni, w której znaleziono olbrzymią ilość broszur i druków. Aresztowano kilkanaście osób, przeważnie żydów.

**PRZEPEŁNIENIE W KRYNICY.** Zarząd zdrojowy ponownie przestrzega kuracjuszów przed przyjazdem do Krynicy w obecnym czasie z powodu przepełnienia i trudności w racjonalnem leczeniu się.

**STRAJK W GDAŃSKU.** Tel. z Gdańska: Tutejsze warsztaty okrętowe Klawitter zamknięto wczoraj rano z powodu strajku.

**DALSZE TRANSPORTY HALLERCZYKÓW.** Tel. z Gdańska: Onegdaj przybył do portu tutejszego parowiec amerykański „Merkury", który zabierze znaczny transport żołnierzy byłej armji Hallera, powracających do Ameryki. Część tychże przybyła już do Gdańska, część przybędzie w najbliższych dniach.

**WĘGIERSKI URZĘDNIK MINISTERJALNY DEFRAUDANTEM.** Tel. z Budapesztu: Urzędnik ministerjalny Jelinek zbiegł z Budapesztu, wyłudziwszy 400.000 koron od różnych banków i od miljonerów na spekulację walutową.

**LYNCHOWANIE MURZYNÓW.** Donoszą z Waszyngtonu: Tłum złożony z kilku tysięcy osób opanował niedawno strażnicę więzienia policyjnego, gdzie było umieszczonych trzech murzynów, oskarżonych o zgwałcenie białych kobiet. Murzynów tych tłum postawił przed utworzonym ad hoc sądem, a ten skazał ich na śmierć. Murzynów zaraz zlynchowano. Trzej inni murzyni, przebywający w więzieniu pod takim samym zarzutem, zostali również postawieni przed owym sądem. Tych sąd uwolnił, poczem odprowadzono ich z powrotem do więzienia. Zanim na miejsce zajść nadeszły dwie kompanie gwardji narodowej, aby przywrócić porządek, tłum po zniszczeniu strażnicy policyjnej już rozszedł się.

**CIEKAWA PRÓBA Z TELEFONEM BEZ DRUTU.** Tel. z Paryża: Francuskie towarzystwo radiotelegraficzne dokonało interesujących prób z telefonem bez drutu. Śpiewaczka Melba, odśpiewała w Chelmsford, o 30 klm. od Londynu szereg pieśni, które słyszano we francuskim aparacie odbiorczym tak dokładnie, jak gdyby gramofon był ustawiony w drugim pokoju. Dzienniki francuskie, donosząc o tem doświadczeniu, zauważają, że głos śpiewaczki możnaby było słyszeć równocześnie w Rzymie, Sztokholmie, Berlinie i Warszawie, gdyż fale aparatu sięgają 1000 mil.

---

**MIANOWANIA I PRZENIESIENIA.** Minister sprawiedliwości mianował naczelnika sądu powiatowego w Obertynie Franciszka Kowalewskiego sędzią sądu okręgowego w VIII klasie rangi w Kołomyi. — przeniósł notarjusza Fr. Szelewskiego w Przemyślanach do Lwowa na posadę po notarjuszu Morwiczu, Stanisława Holuba w Brodach do Lwowa na posadę po notarjuszu Onyszkiewiczu, Emila Czołkina w Skolem do Skałatu, Jana Wiewiórskiego w Brodach do Skolego, Ludwika Piątkiewicza w Śniatynie do Tarnopola na posadę po notarjuszu Bilińskim, Marcelego Rubzera w Sanoku do Czortkowa. Mianował notarjusza Ruprechta w Czerniowcach na posadę w Samborze, przeniósł notarjusza Górnickiego w Busku do Stanisławowa na posadę po notarjuszu Studzińskim, Franciszka Dębickiego w Bóbrce do Przemyślan, Wojciecha Milera w Grzymałowie do Lwowa na posadę po notarjuszu Maczkowskim, Kazimierza Wodakowskiego w Medenicach do Mościsk, Felicjana Iżejowskiego do Sambora na posadę po notarjuszu Delerze, D. Belewicza w Strzyżarach do Stanisławowa na posadę po notarjuszu Morwiczu, Władysława Górkę w Bełzie do Stanisławowa na nowo utworzoną posadę, Władysława Kalinowskiego w Glinianach do Brzozowa, Jana Mandelę w Podwołoczyskach do Tarnopola na nowo utworzoną posadę, Władysława Buszyńskiego w Bołszowcu do Zabłotowa, Henryka Millera w Brzeżanach do Rohatyna, Antoniego Nogońskiego w Kopystyńcach do Trembowli, Andrzeja Ważnego w Żałnie do Zborowa, Andrzeja Marcinkowicza w Dynowie do Sanoka, na posadę po notarjuszu Kokurewiczu, Franciszka Radziszewskiego w Niżankowicach do Sanoka po notarjuszu Richterze, Romana Gołogórskiego w Mikulińcach do Tarnopola po notarjuszu Wajdowskim, Leona Czonkiewicza w Łańcucie do Oleszyc, dr Adama Bosakowskiego w Starej Soli do Doliny, Mieczysława Golińskiego w Mostach Wielkich do Zbaraża.

Mianował notarjuszami kandydatów notarjalnych, Aleksandra Kokurewicza w Stanisławowie dla Tłumacza, Stanisława Gabryszewskiego w Zbarażu dla Bursztyna, Stanisława Sławskiego w Złoczowie dla Kopyczyniec, Bolesława Grochowskiego w Baranowie dla Brzeżan, na posadę po notarjuszu Belewiczu, Juljana Kurowskiego we Lwowie dla Borszczowa, Michała Moczulskiego we Lwowie dla Grzybałowa, dra Józefa Adlersteina w Monasterzyskach dla Gwoździca, Stanisława Ziemianowicza w Bobrce dla Bóbrki, dra Łazarza Eckera we Lwowie dla Mostów Wielkich, Teofila Daszkiewicza dla Skolego, Stanisława Benińskiego w Przemyślu dla Bełzca, Józefa Praschila z Rohatyna dla Rohatyna, Edwarda Fastnachta, obecnie kapitana wojsk polskich w Lublinie dla Brodów na posadę po notarjuszu Hołucie, Fryderyka Mikulcego w Baligrodzie dla Baligrodu, Tadeusza Nawrockiego w Radziszowie dla Radziszowa, Stanisława Michałowskiego w Samborze dla Liska, Bronisława Filipczaka w Brzozowie dla Dubiecka, Adama Sawaszkiewicza dla Brzeżan, po Fiderze, Romana Zajączkowskiego w Obertynie dla Jabłonowa, Karola Ettlerlego w Tyśmienicy dla Glinian, Maryana Szechera we Lwowie dla Niemirowa, Mieczysława Wirtembergskiego we Wieliczce dla Krakowa, Kazimierza Uhmę w Bursztynie dla Żabiego, Stanisława Rogowskiego w Tarnopolu dla Tłustego, dra Stanisława Sołtyńskiego w Czerniowcach dla Monasterzysk, dra Eugenjusza Hejdę we Lwowie dla Delatyna, Władysława Kornabla w Jaworowie dla Jaworowa, Jana Nowaka w Starym Samborze dla Niżankowic, Edmunda Howorkę w Dobromilu dla Husiatyna, Władysława Jarskiego w Stryju dla Zaleszczyk, Stefana Lowickiego we Wiśniowczykach dla Wiśniowczyk, Jakóba Badeckiego w Łańcucie dla Starej Soli, Leona Gwoździa w Gródku Jagiellońskim dla Dynowa, Jana Wolnika w Tłumaczu dla Podwołoczysk, Kazimierza Sokala we Lwowie dla Budzanowa, Kazimierza Malcherta w Skolem dla Medenic, Bolesława Zajączkowskiego we Lwowie dla Brodów na posadę po notarjuszu Wiewiórkowskim, Władysława Sobolewskiego we Lwowie dla Mikuliniec.

„Monitor Polski" ogłasza: W Polskiej Agencji Telegraficznej mianowany został dr Emanuel Grossmann starszym redaktorem w oddziale P. A. T. w Bydgoszczy od dnia 5 kwietnia, Kazimierz Kożałowski, starszym redaktorem w Poznaniu od dnia 5 kwietnia, Włodzimierz Kopaczyński starszym redaktorem w Warszawie od dnia 18 maja, Ignacy Kosobudzki dyrektor administracyjny w Warszawie, przeniesiony został do Gdańska od 1 czerwca roku b.

---

### REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 18 bm.: Teatr zamknięty.

Sobota, 19 bm.: „Za króla Sasa", komedja w 3 akt. Guranowskiego, „Żona dwóch mężów" Walewskiego.

Niedziela, 20 bm. po poł.: „Pan poseł" Fijałkowskiego, wieczorem „Za króla Sasa", Guranoswkiego, „Żona dwóch mężów" Walewskiego.

### REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek, 18 bm.: „Chrześniak wojenny".

Sobota, 19 bm.: „Stara komedjantka".

Niedziela, 20 bm.: „Stara komedjantka".

### REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Piątek, 19 bm.: „Prokurator Hallers".

Sobota, 19 bm. po poł.: „Grube ryby", wieczorem „Prokurator Hallers".

Niedziela, 20 bm. po poł.: „Pani prezesowa", wieczorem „Prokurator Hallers".

### REPERTUAR „NOWOŚCI".

Piątek, 18 bm.: „Muzykanci wiejscy".

Sobota, 19 bm.: „Muzykanci wiejscy".

Niedziela, 20 bm. po poł.: „Tam, gdzie skowronek śpiewa", wieczorem „Muzykanci wiejscy".

---

**IZBA NOTARJALNA W KRAKOWIE** rozpisuje konkurs na urząd notarjusza w Skawinie, opróżniony przez śmierć ś. p. Bronisława Peszkowskiego, notarjusza w Skawinie, względnie na każdą inną posadę notarjusza, jaka w drodze przeniesienia w okręgu Sądu apelacyjnego w Krakowie opróżni się na skutek obsadzenia powyższej posady.

Podania należy wnosić do Izby notarjalnej w Krakowie do końca lipca 1920 roku włącznie. 4691

## Repertuar kin krakowskich znajduje się na ostatniej stronie.

## O uruchomienie komisji skarbowo-budżetowej.

**Warszawa,** 17 czerwca (PAT). Godz. 14. — **Konwent senjorów** pod przewodnictwem marszałka Sejmu na życzenie i w obecności ministra skarbu obradował **nad uruchomieniem komisji skarbowo-budżetowej** ze względu na stosunki walutowe, wymagające natychmiastowego upoważnienia ministra skarbu do wyzyskania obecnej konjunktury, pomyślnej dla marki polskiej, oraz ze względu na **konieczność uregulowania płac urzędniczych.** Konwent senjorów przyłączył się do tego życzenia i postanowił, że komisja skarbowo-budżetowa może rozważać przedstawione przez ministra skarbu projekty, odraczając dyskusję tylko nad tym projektem, co do którego nastąpiło sprzeciwienie się jednego z klubów ze względów politycznych.

---

## Z terenów plebiscytowych.

### KOMISJA PLEBISCYTOWA NIE JEST W DYMISJI.

**Cieszyn,** 18 czerwca (PAT). Morawsko-Ostrawska »Morgenzeitung« z dnia 17 czerwca doniosła, że **międzynarodowa komisja plebiscytowa w Cieszynie podała się do dymisji** z powodu niemożności przeprowadzenia plebiscytu w obecnych warunkach. Jak się dowiaduje korespondent P. A. T. z jeneralnego sekretarjatu międzynarodowej komisji plebiscytowej w Cieszynie, wiadomość ta jest **pozbawiona wszelkiej podstawy.**

### NOWY DOWÓDCA KOALICYJNY W CIESZYŃSKIEM.

**Paryż,** 18 czerwca (PAT). Na miejsce dowódcy wojsk międzykoalicyjnych w okręgu Cieszyna, pułkownika piechoty Bourgoisa, zamianowany został jenerał brygadjer Corn.

### KOŻDOŃ W PRADZE.

**Praga,** 18 czerwca. (PAT). »Lidove Noviny« donoszą z Pragi: Przywódca Ślązakowców, Kożdoń, przyjechał do Pragi i odbył konferencję z przedstawicielami rządu i czeskimi posłami. Jutro Kożdoń zostanie przyjęty przez ministra spraw zagranicznych, Benesza.

## Przymusowy kwaterunek bojówek czeskich.

**Cieszyn,** 18 czerwca (Tel. wł.) Z powodu **przymusowego kwaterunku członków bojówek czeskich** w domach obywateli polskich w gminach poza linją demarkacyjną, odniesiono się już z zażaleniem do komisji międzykoalicyjnej w Cieszynie. P. Manneville na zażalenia te odpowiedział, że zarządzi wszystko, by przymusowym tym i bezprawnym kwaterunkom kres położyć. Mimo to z wszystkich stron donoszą, że w dalszym ciągu Czesi zajmują mieszkania polskie, głównie w powiecie cieszyńskim. Taktyka czeska jest jasna. Gminy te, jako czysto polskie, wymykają się z pod ich władzy, dlatego Czesi wprowadzają do każdej 20—30 bojowców uzbrojonych i tych kwaterują przemocą w domach polskich, jako rzekomych Ślązakowców, uchodźców ze Skoczowskiego i Bielskiego. W rzeczywistości są to **czescy legionarze, którzy łącznie z żandarmerją mają trzymać w terorze ludność polską.** Mimo zapowiedzi p. Mannevilla, że władze czeskie przeciwko tym kwaterunkom wystąpią, pojawili się np. w Kocobie dnia 12 bm. żandarmi i pałkarze czescy w kilkunastu domach, wymuszając na obywatelach polskich przyjęcie do swych domów 21 tzw. uchodźców. Polakom grożono, że jeżeli uchodźców tych nie przyjmą, zostaną wyrzuceni z domów, a nawet że domy ich zostaną spalone. Umieszczono w każdym domu po 3—4 bandytów, którym właściciele musieli odstąpić najlepsze izby i muszą ich żywić.

W nocy z 12 na 13 bm. **uzbrojona banda czeska napadła w Szonowie** na dom Pawła Łabudki, którego pobito i zrabowano mu 1.800 koron czeskich i 60 marek pol.

Dnia 12 bm. **żandarmerja czeska aresztowała w Orłowej** górnika Jana Funioka z Dąbrowy. Funioka tajni agenci czescy ciężko pobili. W tym samym dniu aresztowano i pobito w Orłowej pensjonowanego górnika Józefa Karacha z Dolnej Lesznej, który przyjechał do Orłowej po odbiór swej pensji.

### NIEMCY Z RZESZY JADĄ NA TEREN PLEBISCYTOWY.

**Warszawa,** 18 czerwca. (Tel. wł.). Nadeszły tu informacje, że od pewnego czasu Niemcy wysyłają dużemi partjami **mieszkańców środkowych Niemiec na Mazury i Warmję,** gdzie plebiscyt ma się odbyć 18 lipca.

**Rząd polski** postanowił wobec tego poczynić kroki, **aby ci nowi przybysze głosowali oddzielnie,** w celu ułatwienia kontroli.

---

## Czesi o agitacji węgierskiej.

**Cieszyn,** 18 czerwca. (Tel. wł.). Korespondent wiedeński »Ceskego Slova« w numerze z 16 b. m. donosi o wzmaganiu się **agitacji węgierskiej przeciw Czechom.** W Budapeszcie miano zgromadzić całą armję ajentów. Rząd białej gwardji uwolnił z aresztów więźniów politycznych i zwyczajnych, a nawet cały szereg znanych bolszewickich przewódców i to za przyrzeczenie, że się oddadzą na usługi **propagandy przeciw republice czeskiej.** Dotąd wysłali Węgrzy setki agitatorów za granicę. W Wiedniu urządzono filję węgierskiej propagandy antiezeskiej. Filja ta wyprawiła dotąd przeszło 600 swoich ajentów na Morawy i Słowaczyznę. Ludzi tych zaopatrzono w paszporty austrjackie, rumuńskie i t. d. Przekraczają oni granicę czeską, a następnie z Moraw udają się na Słowaczyznę. Każdy z nich ma wyznaczoną ścisłą marszrutę i dokładny plan roboty. Wielu wysłano na Ostrawskie i do północnych Czech. Węgrzy do północnych Czech wysyłają specjalnie Niemców. Preszburg-Żylina-Koszyce roją się od agitatorów węgierskich, którym pomagają urzędnicy i funkcjonarjusze kolejowi, a nawet szlachta węgierska na Słowaczyźnie. Agitację rozwijają Węgrzy w tym celu, **aby zmusić koalicję do rewizji traktatu pokojowego.**

## Bojkot Węgier.

**Budapeszt,** 18 czerwca (PAT). Węg. Biuro kor. donosi:

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego wniósł Albert Apponyi **interpelację w sprawie bojkotu Węgier,** powziętego przez zawodowy związek robotników transportowych w Amsterdamie. Apponyi zaznaczył, że postanowienie to zostało uzasadnione fałszami i okropnem przekręceniem faktów. I tak twierdzono, że na początku tego roku internowano w licznych obozach jeńców około 20 tysięcy mężczyzn i kobiet, że uwięziono razem 50 tysięcy osób i skazano na śmierć 5 tysięcy robotników. Mowca wita z radością postanowienie rządu, zapewnienia publicznego porządku i wyraża życzenie, aby cenzura, szczególnie jeżeli chodzi o ogłaszanie faktów nadużyć przez każdego potępionych, była stosowana z większą łagodnością. Pod kontrolą opinji publicznej na pewne nie przyszłoby **do niektórych nadużyć.** Co się tyczy bojkotu, to jest on bardzo wielką niesprawiedliwością, ponieważ z powodu rzekomych albo rzeczywistych nadużyć pewnych jednostek, dotknie cały naród, mimo, że rząd i zgromadzenie narodowe występowało zawsze energicznie przeciwko tym nadużyciom.

**Wiedeń,** 18 czerwca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi, że **pociąg ekspresowy,** mający odejść z Wiednia do Węgier, **nie został wyekspedjowany,** gdyż personal kolei południowej odmówił posłuszeństwa, powołując się na ogłoszenie bojkotu Węgier.

---

## Nowy gabinet włoski.

**Paryż,** 18 czerwca (PAT). Z Rzymu donoszą, że **nowy włoski gabinet** został ostatecznie ukonstytuowany. Jest to ministerstwo, które obejmuje 4 radykałów, 2 ludowców, 4 demokratów liberalnych, 3 czystych Giolittowców (Giolitti, 1 socjalista reformista, 1 socjalista niezależny). Trzej senatorzy: Sforza, Secci i Croca mogą być uważani za umiarkowanych liberałów.

**Wiedeń,** 18 czerwca (PAT). Donoszą z Rzymu: Skład nowego gabinetu jest następujący: **Giolitti prezydjum i sprawy wewnętrzne,** Sforza sprawy zagraniczne, Todesco finanse, Meda skarb, Bonomi wojna, Secci marynarka, Croce oświata, Penamo roboty publiczne, Micheli rolnictwo, Alexessio przemysł, Rossi kolonje.

## Papież a Irlandja.

**Nauen,** 18 czerwca (PAT). Londyński tygodnik »Nation« konstatuje wbrew wszelkim zaprzeczeniom, że Balfour usiłował podczas pobytu w Rzymie zyskać oświadczenie papieża przeciwko irlandzkim rewolucjonistom, ale spotkał się **w Watykanie z zupełnem niepowodzeniem.** Podobnie spełzł na niczem zamiar Balfoura uzyskania współdziałania rządu angielskiego przy mianowaniu irlandzkich biskupów. Papież podziękował Balfourowi za wizytę, ale nie wypowiedział się w żadnej z tych kwestyj.

## Przesilenie w Norwegji.

**Lyon,** 18 czerwca (PAT). Z Chrystjanji donoszą, że gabinet Knudsena, który dzierżył ster rządu od roku 1913, podał się do dymisji.

## Różne wiadomości polityczne.

Zastępca niemiecki w Paryżu, dr Mayer, odpowiedział telegraficznie, że nie przyjmie misji utworzenia gabinetu. Sytuacja, wywołana tą odmową, jest bardzo poważna. Poseł Trimborn konferował ponownie ze stronnictwami. Jak słychać, chce on wysondować, czy niemieckie stronnictwo ludowe przyłączyłoby się do koalicji. Będzie on starał się utworzyć gabinet mieszczański środka. Wychodzi on podobno z założenia, że socjaliści większości nie będą uprawiali bezwzględnej opozycji przeciw takiemu gabinetowi. Prawdopodobnie Trimborn zaproponuje Fehrenbachowi objęcie stanowiska kanclerza.

We środę odbędzie się w Hadze posiedzenie komisji prawniczej, która ma wypracować projekt stałego **międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.** Ameryka będzie reprezentowaną przez Roota, zaś Leon Bourgeois będzie przedstawicielem Ligi narodów.

Niemiecka prasa omawia rozporządzenie komenderującego jenerała okupacyjnej armji nadreńskiej, który z powodu ostatnich wydarzeń i w celu uniknięcia niepokojów **zabronił śpiewania hymnów i pieśni,** między innemi »Wacht am Rhein« i »Deutschland über Alles«.

Ajencja Havasa donosi z Rzymu: Jest faktem znamiennym, iż **powstanie albańskie zbiegło się ze strajkiem powszechnym,** który bez żadnych przyczyn wybuchł w Bari, oraz ze strajkiem włoskich kolei południowo-wschodnich.

### STRAJK NA LITWIE.

**Wiedeń,** 18 czerwca (PAT). »Deutsche Allg. Ztg.« donosi z Kowna, że aresztowano tam kilku członków centralnego komitetu związku zawodowego z powodu agitacji i **knucia jeneralnego strajku o celach politycznych.** Wczoraj zastrajkowały koleje i fabryki. Funkcjonarjuszom kolei miastowej zabronili strajkujący robotnicy pełnienia służby.

---

## Dział ekonomiczny.

### KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 17 czerwca 1920.

| | Waluta markowa ofiar. | żąd. |
|---|---|---|
| **Akcye Tow. handl. i przem.** | | |
| Polski Bank Przemysłowy | 430'— | 460'— |
| Bank Hipoteczny | 550'— | 580'— |
| Transakcja | | 560'— |
| Bank Małopolski | 530'— | 560'— |
| Ziemski Bank Kredytowy | 380'— | 410'— |
| Powszechny Bank Kredytowy S. A. | 200'— | —'— |
| Polskie Tow. handlowe | 445'— | 485'— |
| Handl. Spółka akc. „Impex" | 260'— | 300'— |
| Zieleniewski | 1425'— | 1525'— |
| Transakcja | | 1490'— |
| „Górka" fabryka cementu | 1400'— | 1500'— |
| Gal. akc. zakłady górn. Siersza | 1350'— | 1450'— |
| Transakcja | | 1400'— |
| Polska Nafta | 1025'— | 1125'— |
| Transakcja | | 1125'— |
| **Waluty i dewizy:** | | |
| Marki niemieckie po 100 | 400'— | 440'— |
| Marki niemieckie po 1000 | 430'— | 460'— |
| Ruble carskie po 500 | 240'— | 260'— |
| Ruble carskie po 100 | 230'— | 250'— |
| Ruble dumskie | 60'— | 70'— |
| Dolary amerykańskie | 150'— | 170'— |
| Transakcja | 163'— | 161'— |
| Dolary kanadyjskie | 130'— | 145'— |
| Transakcja | 138'— | 135'— |
| Lei rumuńskie | 370'— | 385'— |
| Berlin | —'— | —'— |
| Transakcja | 441'— | 442'— |
| Praga | —'— | —'— |
| Transakcja | | 380'— |
| Wiedeń | —'— | —'— |
| Transakcja | 107'— | 106'— |

**KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ** z 17 czerwca: Karbowańce tysiączki 12'60, żądają 19'60, grzywny po 500 12'60, żądają 19'60, dolary amerykańskie 154, 158, transakcje 150'50, dolary kanadyjskie 122'50, 136'50, marki niemieckie tysiączki 434, 448, marki niemieckie setki 420, 434, lei rumuńskie po 500 — 350, 364, drobne 252, 266.

**GIEŁDA WIEDEŃSKA** z 17 czerwca: Renta majowa 91, austrjacka renta koronowa 87'50, renta lutowa 93'25, losy tureckie 1470, prjorytety kolei południowej 862, Anglobank 765, Bankverein 850, Bodenkredit 958, Merkur 912, Unionbank 895, Bank obrotowy 635, Zivnostenska Banka 1451, kolej północna 11.000, koleje austrjackie [illegible], kolej południowa 463, Alpiny 8075, Berg und Huetten 8000, Krupp 1452, Poldihuette 2069, Prager Eisen 6095, Rima 2715, Skoda 1965, Apollo 3220, Fanto 15.500, Galicyjskie Karpaty 8400, Galicja 16.230, Schodnica 9100.

**KURSA AUSTRJACKIEJ CENTRALI DEWIZ** z 16 czerwca: Amsterdam 6875, Berlinu 420, Zurych 2790, Chrystjania 2700, Kopenhaga 2425 (2400), Sztokholm 3125 (3075) marki 416, lei 310 (315), lewy 280, franki szwajcarskie 2765, franki francuskie 1175, liry włoskie 875 (850), dolary 145 (140), ruble 220. Kursa we wolnym obrocie: Zagrzeb 183—194, Budapeszt nostemplowane 51'59, Praga 355—377, Warszawa marki polskie 88—100, korony czesko-słowackie 357—382, mniejsze 357—382, nowe banknoty dynarowe 675—725.

**KURSA SZWAJCARSKIE** z 16 czerwca: Berlin 13'85, (13'30), Nowy York 552 (551), Londyn 21'79 (21'70), Paryż 43'64 (42), Medjolan 31'50 (30'95), Bruksela 44'60 (44'05), Kopenhaga 93'50 (94), Sztokholm 120, Madryt 91'40 (91'9), Buenos Aires 235, Praga 12'30 (12'15), Zagrzeb 6'25, Budapeszt 3'15, Warszawa 3'10, Wiedeń 3'75 (3'70).

**KURSA SZWAJCARSKIE** z 17 czerwca: Berlin 13'75, Paryż 12, Budapeszt 3'10, Warszawa 3'10, Wiedeń 3'75, Nowy York 550.

**NOWE EKSPRESY MIEDZYNARODOWE.** Anglja, Francja, Belgja, Polska i Czechosłowacja będą obecnie połączone bezpośrednio ze sobą przez Niemcy wielkiemi, międzynarodowemi pociągami ekspresowemi. Linja Paryż—Monachjum—Wiedeń funkcjonuje na nowo. W najbliższym czasie będą puszczone w ruch pociągi ekspresowe. Paryż -Praga—Warszawa—Wiedeń, następnie: Ostenda—Praga—Warszawa—Wiedeń. Pociągi te będą się składały z wagonów sypialnych, salonowych i restauracyjnych, oraz wozów bagażowych. Na razie będą one kursowały trzy razy na tydzień. Odjazd z Paryża, Boulogne i Ostendy w niedziele, wtorki i czwartki. Pociągi będą szły na Strassburg, pierwszy z Boulogne i Paryża, przez Bar le Duc i Nancy, drugi z Ostendy przez Brukselę, Luksemburg i Metz. Ze Strassburga wyjadą oba te pociągi, jeden do Warszawy przez Stuttgart, Norymbergę, Marjenbad, Karlsbad i Pragę, drugi do Wiednia i Budapesztu przez Karlsruhe, Monachjum i Salzburg.

**POWODZENIE AUSTRJACKIEJ POŻYCZKI LOSOWEJ.** Tel. z Wiednia: Wynik subskrypcji na pożyczkę losowa 1920 obliczono na 1200 miljonów koron. Wynik ten jest zupełnie zadawalniający. Cel pożyczki, tj. uzyskanie środków na wykupno pierwszej pożyczki wojennej, został nietylko w zupełności osiągnięty, lecz nawet przewyższony.




Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.


## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

**Tartaki, eksploatacje leśne i właścicieli lasów posiadających tartaki!**

uprasza się o podanie w ich własnym interesie dokładnych adresów i brzmienia firm do jedynej reprezentacji polskiego przemysłu drzewnego, to jest

DO ZWIĄZKU DRZEWNEGO W KRAKOWIE
ulica Sławkowska L. 1
na ręce prezesa Dra Bednarskiego. 4608

## Podziękowanie.

Wszystkim znajomym i przyjaciołom, a w szczególności Korpusowi Weteranów, podporucznikowi Józefowi Bilinskiemu, jak również robotnikom, zajętym w magazynie żywnościowym w Podgórzu-Płaszowie, za udział w pogrzebie **Jana Bolechała** składają na tej drodze

**Żona, dzieci i rodzina.**



## Oświadczenie.

Doszło do naszej wiadomości, że w numerze 102 »Nowej Reformy« i 101 »Głosu Narodu«, oraz w numerze »Kurjera Codziennego« z dnia 26 kwietnia 1920 roku zamieszczone zostało w rubryce »Nadesłane« ogłoszenie pod tytułem: »Oświadczenie«, podpisane przez p. Zygmunta Wojnarowicza.

W artykule tym, oprócz osobistych napaści na osobę p. Ignacego Woźniakowskiego, właściciela dóbr Rudno Dolne w powiecie miechowskim, które z powodu znamion występku obrazy czci będą przedmiotem rozprawy sądowej, mieści się zarzut następujący:

»P. Wojnarowicz twierdzi, że odmówił satysfakcji p. Ignacemu Woźniakowskiemu, jako człowiek, znający zasady postępowania »ludzi honorowych« i kodeksu, który ich obowiązuje, a to z tego powodu, ponieważ p. Woźniakowski zażądał przedtem zadośćuczynienia na drodze sądowej. Wkońcu zarzuca »oświadczenie« p. Woźniakowskiemu, że, powierzając nam swoją sprawę do załatwienia na drodze honorowej, wprowadził nas w błąd«.

Nie wdając się w żadną polemikę z autorem oświadczenia, którą, zwłaszcza w rubryce »Nadesłane«, uważamy za niedopuszczalną, stwierdzamy, że, jako zastępcy p. Ignacego Woźniakowskiego w sprawie przeciw p. Zygmuntowi Wojnarowiczowi, otrzymaliśmy szczegółowe informacje, które odpowiadały w zupełności rzeczywistemu stanowi rzeczy tak, że o wprowadzeniu nas w błąd ze strony p. Woźniakowskiego nie może być mowy.

Sprawa ta była na nasze żądanie przedmiotem orzeczenia wojskowego sądu honorowego, natomiast p. Ignacy Woźniakowski wystąpił przeciw autorowi ogłoszenia na drodze sądowo karnej.

Kraków, dnia 16 czerwca 1920 r.

**Mieczysław hr. Poniński, rotm.**
**Stanisław ks. Jabłonowski por.**

## Oświadczenie.

Doszło do mojej wiadomości, że w numerze 102 »Nowej Reformy« i 101 »Głosu Narodu«, oraz odpowiednim numerze »Kurjera Codziennego« z dnia 26 kwietnia 1920 roku, pojawiło się w rubryce »Nadesłane« ogłoszenie pod tytułem: »OŚWIADCZENIE«, podpisane przez p. Z. Wojnarowicza, a skierowane przeciw mojej osobie.

Ponieważ nie mam zamiaru prowadzenia polemiki z autorem ogłoszenia, a zwłaszcza w formie ogłoszeń, drukowanych w rubryce »Nadesłane«, przeto poprzestaję na stwierdzeniu faktu, że całą sprawę przeciw p. Wojnarowiczowi oddałem do załatwienia sądowi karnemu.

Kraków, dnia 16 czerwca 1920 r.

**Ignacy Woźniakowski**
właściciel dóbr Rudno Dolne.

**ZJAZD KOLEŻAŃSKI**

**uczenic Szkoły handlowej w Krakowie, które w roku 1914 ukończyły II. A, odbędzie się 26 czerwca. Punkt zborny: Cukiernia Michalika o godzinie 10 rano.**

Halszka Spitzerówna, Dobrzechów.

# REPERTOAR KIN KRAKOWSKICH

**SZTUKA** od 17 czerwca 1920 r.
**Markiza D'Armiani**
Wielkie arcydzieło filmowe. Prześliczny dramat w 5 aktach. — W głównej roli ukaże się znakomita artystka polska Pola Negri.
— Ponadto doskonała komedja —

**UCIECHA** od 18 do 20 czerwca 1920 r.
**„Prokurator Blooner"**
dramat w 5 aktach z **Olafem Fönusem.**
**„MĄŻ MIMI"**
znakomita komedja z **Maksem Linderem.**

**WANDA** od 17 do 21 czerwca 1920 r.
**„Sygnał niebezpieczeństwa"**
dramat psychologiczny z życia amerykańskiego w 5 częściach. W głównej roli artysta ameryk. **Artur Hoops.**

**PROMIEŃ** od 17 czerwca 1920 r.
**„BUNT NIEWOLNIKÓW"**
dramat rzymski w 6 obrazach.
4650 2 7

**ZACHĘTA** od 17 czerwca 1920 r.
**„PANOPTA"**
absurdalny dramat detektywiczny w 6 aktach, ze słynną akrobatką duńską **EMILJĄ SANNOM** w roli tytułowej.

**LUBICZ** od 17 czerwca 1920 r.
Nowość! Nowość!
**„Złoty klub"**
nadzwyczajny dramat w 4 częściach. W głównej roli **MADY CHRYSTIANS.**

**OPIEKA** od 17 czerwca 1920 r.
**„Cyrk Wolfssohna"**
sensacyjny dramat w 5 częściach. Ponadto komedja.
**Cały dochód dla inwalidów**

---

**BIURO SPEDYCYJNE „PRZEWÓZ"**
Założ. przez Centr. org. roln. **Spółka z ogr. por.** Założ. przez Centr. org. roln.
**KRAKÓW, ULICA WIŚLNA L. 8, I. P. — TELEFON Nr 3588.**
wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. 4509 2 15
**PRZEWÓZ i EKSPEDYCJA MEBLI we własnych wozach meblowych** wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. **Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.**

---

## Poszukuje się
zdolnej siły biurowej, piszącej biegle na maszynie, ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej. Zgłoszenia pisemne pod **„Ferrometal"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4641 1 2

## Obraz A. Grabowskiego
do sprzedania w sklepie Passakasa, plac Marjacki 9. 4645 1 3

**Piękny, zdrowy chłopczyk,** 9 miesięcy jest do oddania za swego. — Zgłoszenia pisemne pod **„B. S."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4651 1 2

## Łapki na muchy!
Pierwszorzędna jakość. — Dla odsprzedających próbki. — **J. Bergmann, Wieden, V., Kohlg. 46, drzwi Nr 2.** 4660 1 2

## Pierwszorzędny krawiec męski
przyjmuje wszelkie zamówienia: reperacje oraz nicowanie po cenach umiarkowanych. Ch. Kaun, Kraków, ul. Kołłątaja l. 9. 4665 1 2

## Pierwszorzędny
**majster kuśnierski,** z powodu braku lokalu, wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące przyjmuje w domach prywatnych. — Zgłoszenia listowne lub osobiste: H. Ormian, Kraków, ul. Podbrzezie l. 10. 4666 1 3

## Mieszkanie
o 2 lub 3 pokojach, dla bezdzietnego małżeństwa, potrzebne; ewentualnie zamiana za takie same we Lwowie. A. P. Grand-Hotel. 4668 1 2

## Maszyna do szycia
Singera, meble, salon orzechowy, pluszowy, lustro, tremo, **do sprzedania.** Ul. Karmelicka 28, II p. front, strona prawa. 4571

**T**
rzynasty Nr „Fortuny"
pisma dla chcących wyjść za mąż lub się ożenić
wyszedł już z druku. Redakcja: Kraków, Rynek główny l. 1.
4620

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmanna, Kraków, ul. Szeroka 22. 4582 2 10

## Centrala fotograficzna „Studio"
poszukuje
**do zakładu fotograficznego**
**ekspedjentki i kasjerki,**
**do zakładu portretowego**
**samodzielnej siły do akwareli,**
**do składu przyborów fotograficznych**
**ekspedjenta.**
Zgłoszenia osobiste między godziną 12—1.
**Centrala fotograficzna „Studio"**
**Kraków, ulica Floriańska 31.**
4434 3 3

---

**FIAT**
Omnibusów 24-osobowych
Wozów ciężarowych $3^1/_2$ tonny
Wozów ciężarowych $1^1/_2$ tonny
Wozów osobowych nowych
wprost z fabryki w Turynie dostarcza natychmiast:
**„ESHAPE"**
Kraków, ul. Pijarska 4. Telefon 3476.
2823 7 0

## Suszonej cykorji i suszonych buraków
każdą ilość po najwyższej cenie nabędzie
**Łabędzka fabryka cykorji.**
Zgłoszenia przyjmuje **Główna reprezentacje, Kraków, ul. Wrzesińska l. 3.** 4465 2 3

**Dla smakoszów**
prawdziwy kasztelański miód z marką
**Rój**

Małopolska fabryka miodu „Rój", Ska z ogr. odp.
Kraków, XXII., Rynek 12. 4622 1 0

## Spółka roln.-handl. i Składnica Kółek roln.
**w Limanowej** 4636 1 3
ogłaszają konkurs na **wspólnego dyrektora,** fachowo wyszkolonego. — Posada do objęcia zaraz. — Podania udokumentowane wnosić do Dyrekcji do dnia 15 lipca b. r.

## GUMY AUTOMOBILOWE
(PNEUMATYKI)
we wszystkich wymiarach natychmiast do sprzedania
**Spółka automobilowa „MOTOR"**
4304 Kraków-Dębniki, ul. Barska 12. 8 8

## Pierwszorzędne Towarzystwo naftowe
poszukuje dla działu rachunkowego młodszego urzędnika, stanu wolnego, władającego językiem niemieckim. Dłuższa praktyka konieczna. Zgłoszenia pod **„Dobre warunki"** do Biura „Ruch" w Krakowie, ul. Szczepańska 9. 4626 1 2

## Konkurs.
Rada szkolna okręgowa w Brzezinach (województwo Łódzkie) zgodnie z art. 34, p. 7 „Przepisów Tymczasowych o szkołach elementarnych", niniejszem ogłasza konkurs na stanowisko kierownika publicznej 7-klasowej szkoły powszechnej w m. Strykowie.

Kandydat winien posiadać prawem przepisane kwalifikacje nauczycielskie, oraz co najmniej pięcioletnią praktykę zawodową.

Poza poborami państwowemi, kierownik otrzyma od miasta odpowiednie świadczenia, oraz 4500 marek dodatku drożyźnianego rocznie.

Zgłoszenia z odpisami świadectw przesyłać należy na imię przewodniczącego R. S. O. w Brzezinach (via Koluszki) do 1 lipca b. r. 4630 1 3

---

**Zastępstwo fabryki luster**
**P. KUDELSKI i J. BOGDANOWICZ**
przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju lustra wszelkich kształtów i wszelkich rozmiarów. **Kraków, plac Marjacki 3, I piętro.** 4531 3 3

## BUCHALTER (KA)
o ile możności z praktyką, oraz
## PRAKTYKANT BIUROWY
z ukończoną szkołą handlową lub wydziałową, znajdzie posadę na korzystnych warunkach w większem biurze.
Udokumentowane oferty wnosić do Towarzystwa ubezpieczeń „Dunaj", ul. św. Gertrudy 24. 4524 1 3

## ŻELAZO BETONOWE.
Do sprzedania 35 tonn drutu od 5—9 mm, 45 tonn żelaza od 12—26 mm, długości 12 m, znajdujące się na składzie
Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Ad. Schwalbego w Bielsku, ul. Kolejowa l. 13. 4670 1 3

## Garaż automobilowy
ma na składzie samochody nowe i używane.
Kraków, ul. św. Gertrudy 7. 4101 4 4

## PNEUMATYKÓW
używanych, z demobilu włoskiego, marki „Michelin" i „Pirelli", w dobrym stanie, od **2000 marek dostarcza natychmiast**
**SPÓŁKA „AUTO"**
**w Krakowie, ul. Grodzka 43, I. p.**
między godziną 10—12 przed południem i 4—6 po południu.
**Telefon Nr 212.** 4629 1 2 **Telefon Nr 212.**

## Towarzystwo transakcyjne Kraków, Wolska 3
zakupuje dla huty szkła każdą ilość
**sody amoniakalnej i soli glauberskiej**
do natychmiastowej dostawy, po cenie wedle umowy. — **Telef. 1209.**
**Adres telegraficzny: Transakcja Kraków** 4578 2 2

## Tartak i młyn
kompletnie urządzone, z motorem benzynowo-gazowym 100 HP., instalacją elektryczną, większą ilością drzewa okrągłego i budynkami, blisko kolei, do sprzedania. Wiadomość w biurze „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9, pod **„Młynator".** 4598 2 2

**GUMY DO WYCIERANIA I RADYREK SZKOLNYCH,**
**PIERWSZEJ JAKOŚCI!**
**Z MARKĄ ZASTRZEŻONĄ**
Dostarcza tylko hurtownie.
**PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH I CHEMICZNYCH**
**M. SPIRA.**
**KRAKÓW-PODGÓRZE, Plac Serkowskiego 5.**
Należy baczną zwracać uwagę na markę ochronną.
3536 4 5

---

## Letnie mieszkanie:
domek, 4 pokoje, kuchnia, pod Krakowem. Wiadomość: ulica Krowoderska 19, I piętro. 4644

## Pianino koncertowe
sprzedam. Ulica Smoleńska l. 10. Maleszewska. 4674

## Aparat dentystyczny
do rentgenizowania, marki „Triumf", prawie że nowy, wraz z dwiema rurkami, podstawą i t. p., do sprzedania. Wiadomość u dentysty Dra Haasa w Bielsku, ul. Kolejowa 11. 4377 5 6

## Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2455 26 40

## Rutynowana stenotypistka
znajdzie stałe zajęcie w browarze w Okocimie. Podanie wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw służbowych przesyłać należy pod adresem Dyrekcyi browaru w Okocimie. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4640 1 3

## Ekonom
lat 29, żonaty, Polak, z ukończoną szkołą rolniczą, dobry teoretyk i praktyk, poszukuje posady na ordynarję od 1-go lipca. Zna się na prowadzeniu książkowości gospodarczej. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **Gospodarz.** 4490 4 4

**Zginął pies,** szpic żółtawy. Znalazca otrzyma wynagrodzenie w pieniądzach lub w tytoniu. — Wroński, ulica Siemiradzkiego 3, parter. 4616 2 2

## Frontowy plac
budowiany w Bochni, naprzeciw końskiego placu, do sprzedania. — Wiadomość u p. Chaima Dessera w Bochni. 4612 2 3

**Kasy ogniotrwałej**
średniej lub mniejszej, używanej, zupełnie dobrej, poszukuję do kupna. Zgłoszenia pod **„Kasa"** do Biura ogłoszeń „Ruch", ul. Szczepańska 9. 4596 3 3

## Kupuję starą garderobę
męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 3651 9 10

**JEDYNE ŹRÓDŁO TAŚM DO MASZYN PISZĄCYCH!**


**Niezrównana ta taśma odniosła w ostatnich czasach bezwzględny rekord zwycięski na rynkach światowych dzięki, niezwykłej doskonałości wytwórczego surowca, skąd pochodzi niebywała dotychczas trwałość towaru.**
**Wyłącznie do nabycia u firmy Ludwik Aksman, Kraków, ulica Szewska 10. Telefon 3288.** 4560 2 3
**Sprzedaż detaliczna. — — Sprzedaż hurtowna tylko dla zamiejscowych.**

Poszukuje się dla fabryki (zachodnia Małopolska)
## inżyniera-mechanika
z długoletnią praktyką zawodową, rutynowanego **kierownika ruchu fabrycznego,** obznajomionego z kalkulacją fabryczną, oraz
## 1 asystenta kierownika ruchu
Stanowisko do objęcia natychmiast. Warunki według umowy. Mieszkanie i aprowizacja zapewnione. — Zgłoszenia szczegółowe pod **„Maszyny rolnicze Standart"** do Biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9. 4389 3 3

## Marmoladę
**pierwszej jakości,** cukierki, karmelki, herbatniki, krochmal, pastę do obuwia poleca **po cenach przystępnych** 4548 2 3
**B. Gross, Kraków, Grodzka 59**
**Hurtownia kolonialna.**

# Pierwsze Walne Zgromadzenie
## Spółki akcyjnej „Trzebinia" fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza i metali
odbędzie się **w Krakowie, w sobotę dnia 19 czerwca o godz. $3^1/_2$ po południu,** w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej, ul. Długa 1.

**Porządek dzienny:**
1) Odczytanie protokołu Zgromadzenia konstytuującego;
2) Sprawozdanie dyrekcji za pierwszy, statutem przepisany okres bilansowy od 1 września 1918 do 31 marca 1920;
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorjum;
4) Rozdział zysków za pierwszy okres bilansowy i zatwierdzenie statutowych odpisów;
5) Wniosek dyrekcji o zakupno sąsiednich realności dla projektowanej dalszej rozbudowy przedsiębiorstwa;
6) Wniosek o podwyższenie kapitału akcyjnego, jakoteż pokrycie kosztów zakupna i nowej emisji.

**UWAGA!** Po myśli § 20 statutu **każde 25 akcji** uprawniają do oddania jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.

P. T. akcyonaryusze chcący korzystać z prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu, zechcą akcje swe zgłosić do dnia 12 b. m. w biurze Towarzystwa, gdzie otrzymają odpowiednie legitymacje

Za Radę Zawiadowczą:
**Edward kr. Mycielski** m. p.
4314 3 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10, — Rządca Drukarni L. K. Górski.